



BIULETYN LUBIŃSKI

LUTY

NR 6
'92



DWA BUDŻETY

Budżet, ten dawniej niezbyt często używany termin, ostatnio wobec dramatycznej sytuacji kraju — upowszechnił się; poznajemy siłę tego słowa.

Wysokie niedobory w budżecie państwa doprowadzają do sytuacji skrajnych, szczególnie w tych dziedzinach, które z budżetu są finansowane. Wystarczy wymienić tu tylko służbę zdrowia i szkolnictwo. Niezrównoważony budżet — czyli przewaga wydatków nad wpływami — zmusza do podnoszenia podatków, ceł, a z drugiej strony do obniżenia dotacji (dopłat) budżetowych. Ostatnio byliśmy świadkami znacznego obniżenia dotacji do cen nośników energii, co dla nas, konsumentów oznaczało znaczne podniesienie cen nie tylko gazu i energii elektrycznej.

Jaka jest, w niezwykle trudnych warunkach krajowych, sytuacja budżetowa Lubina?

Jako wspólnota samorządowa, zamknęliśmy rok budżetowy 1991 tak po stronie przychodów, jak i po stronie wydatków w kwocie 123 mld 818 mln i dokładnie 136 tys. zł. W mojej ocenie kwota ta pozwalała na wykonanie zadań własnych gminy z pewnym marginesem swobody.

W minionym roku mogliśmy przekazać na służbę zdrowia i szkolnictwo sumę 2430 mln zł. W ten sposób prześleliśmy pieniądze z budżetu gminy do budżetu państwa. Wykonanie budżetu Lubina należy do Zarządu Miasta. Zarząd złoży sprawozdanie z wykonania budżetu po zsumowaniu rzeczywiście uzyskanych dochodów i zbilansuje je z poniesionymi wydatkami. Dochody budżetu naszego miasta szacowane były z dużą ostrożnością i należy spodziewać się raczej nadwyżki przychodów nad wydatkami niż niedoboru. Nadwyżka taka oczywiście nie zostanie Lubinowi zabrana, a w 1992 r. będzie mogła być zużytkowana zgodnie z decyzją Rady Miejskiej. Zgodnie z Ustawą Budżetową, Rada Miejska rozpatruje sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu i podejmuje decyzję w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi. Jakie są główne pozycje wydatków budżetowych, do czego gmina dopłaca?

— utrzymanie przedszkoli w mieście kosztuje nas ok. 14 mld zł (co stanowi ponad 11% budżetu);

— utrzymanie żłobków — 5,9 mld zł (4,8% budżetu);

— dopłata do mieszkań komunalnych (remonty, c.o., ciepła woda, dostawa wody i odprowadzanie ścieków, administracja) wynosi ok. 13,6 mld zł czyli co 9-ta złotówka w budżecie);

— dopłata do kultury i sztuki — 4 mld zł (ok. 3,3%, czyli co 30-ta złotówka w budżecie);

— podobnie dopłata do kultury fizycznej i sportu — ok. 4 mld zł;

— dużą kwotą w budżecie jest opieka społeczna (zasiłki pieniężne i pomoc w naturze) — 8,2 mld zł — 6,6% w budżecie);

— do utrzymania cmentarza komunalnego gmina dopłaca blisko 1 mln zł dziennie;

— gospodarka komunalna (oświetlenie ulic, utrzymanie ulic, placów, mostów; oczyszczanie miasta, zieleni w mieście) kosztowała nas 9,3 mld zł — 7,5% — niemal co 13 złotówka w budżecie);

— nakłady miasta na Cuprum Bank (objęcie akcji) zaangażowały 12,5 mld — (10% budżetu);

— inwestycje (szeroko rozumiane, bo uregulowano zaległości finansowe w inwestycjach z lat ubiegłych) pochłonęły 38,3 mld;

— prowadzenie izby wytrzeźwień kosztuje miasto ponad 1 mln zł dziennie.

Na koniec jeszcze „koszty własne” działania gminy:

— utrzymanie Urzędu Miasta kosztowało 7 mld zł (5,7%);

— utrzymanie Rady Miejskiej (diety, materiały poligraficzne, sprzęt) kosztowało ok. 500 mln zł.

Teraz parę zdań o tym, z czego żyje gmina, jakie wielkości — po stronie dochodów — składały się na budżet naszego miasta w roku ubiegłym. Największe były:

— dochody od jednostek gospodarki społecznej (podatki od nieruchomości, rolny, od środków transportowych, udział w podatkach dochodowym i od plac; dzierżawy) osiągnęły kwotę 14,8 mld zł — (60% budżetu);

— wpływy z tytułu opłaty skarbowej (w tym wpływy z karty podatkowej) — 7 mld zł (5,7% budżetu);

— podatki i opłaty od osób fizycznych (dzierżawy, czynsze, podatek od nieruchomości, podatek od środków transportu, podatek od psa) wyniosły 8,9 mld zł — (7,2% budżetu);

— dopłata z budżetu centralnego do budżety gminy (tzw. subwencja ogólna) wyniosła 7,9 mld zł (6,4% budżetu);

— dopłata z budżetu centralnego (tzw. dotacja celowa) na opiekę społeczną wyniosła 6,9 mld zł (5,6% budżetu);

— nadwyżka budżetowa z roku 1990 w kwocie niemal 5,5 mld zł (4,4% budżetu);

cd. na str. 6

CO DALEJ Z BIULETYNEM?

W poprzednim numerze Biuletynu zapowiadaliśmy rychły jego upadek. Szósty numer jednak się ukazał. Wielka w tym Państwa zasługa. Otrzymaliśmy dużą ilość wypełnionych ankiet, a także parę listów z wieloma, często szczegółowymi uwagami o naszym czasopiśmie. W ostatnim okresie Biuletyn Lubinowski stał się przedmiotem „wnikliwej” oceny w różnych gazetach. Żegnają nas bez wielkiego żalu. Wydaje nam się, że w recenzowaniu jednych gazet przez drugie jest coś podejrzanego. Nasuwa się myśl, że jest to bojaźń przed konkurencją.

W bieżącym numerze jeszcze raz publikujemy ankietę. Tych, którzy nie mieli ku temu okazji prosimy o jej wypełnienie i przesłanie na nasz adres. Czy BL będzie nadal wydawany? W tym momencie nie ma jeszcze na to odpowiedzi. Być może numer szósty jest numerem ostatnim; być może BL będzie nadal wydawany w podobnej formule jak dotychczas; możliwe jest także, że przyjmie formę wkładki do nowego tygodnika, który będzie ukazywał się w Lubinie.

Serdecznie pozdrawiamy Naszych
Czytelników.

PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI
STANISŁAW DOBROWOLSKI

P.S. Dużym hitem okazał się tekst „Bal w NOCIE”. Z przykrością musimy jednak zawiadomić naszych czytelników, że opisany bal był jedynie tworem wyobraźni. Przyśnił się po prostu Wszedobylskiemu Detektywowi.

OBRAĐOWAŁA XXII SESJA RADY MIEJSKIEJ

21 stycznia 1992 r. obradowała w Lubinie pierwsza w tym roku Sesja Rady Miejskiej. Wzięło w niej udział 35 radnych. Rozpoczęła się o godz. 9.00 a zakończyła po 18.00. Rada podjęła kilka uchwał m. in. w sprawie wysokości podatku od nieruchomości, w sprawie podatku od posiadania psów, w sprawie oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, w sprawie sprzedaży nieruchomości, w sprawie Regulaminu Nagrody Miasta Lubina.

W dalszej części Biuletynu przedstawimy Państwu najistotniejsze fragmenty wymienionych uchwał.

Ważną częścią Sesji była dyskusja radnych na temat przedstawionych przez Prezydenta Roberta Raczynskiego założeń ogólnej polityki gruntowej i obrotu nieruchomościami w mieście Lubinie. Wspomniane założenia prezentujemy Państwu w osobnym artykule.

DZIAŁKI, DZIAŁKI...

Miasto kieruje na przetarg kolejną partię nieruchomości. Szczegóły na stronie 4.

PROPOZYCJE „WZGÓRZA ZAMKOWEGO”

Red. — Pani dyrektor, co „Wzgórza Zamkowe” ma do zaoferowania lubinia-
nom w 1992 r.

Dyrektor Ośrodka Kultury „Wzgórza Zamkowe” N. Stępień — Baza, jaką dysponuje Ośrodek determinuje formy działania. Wystawiennictwo i promocja sztuki, to zasadnicze kierunki instytucji w bieżącym roku. Łącznie 12 wystaw (jedna w miesiacu), pokażemy prace młodych artystów, jak i twórców ze znacznym dorobkiem artystycznym.

Red. — Dzieła jakich twórców możemy oglądać w Lubinie?

N. Stępień — W kwietniu grafiki Rafała Strenta z Warszawy, następnie malarstwo Macieja Włosińskiego. W czerwcu swoje plakaty zaprezentuje wrocławski grafik Eugeniusz Get Stankiewicz, ubiegłoroczny laureat prestiżowego przeglądu plakatu w FORT COLINA w USA. Zainicjowany w ubiegłym roku cykl „Sztuka różnych narodów” kontynuowany będzie w '92 r. W II połowie roku zaprezentujemy malarstwo Kevina Quinlana z Irlandii oraz Pere Riwery z Hiszpanii.

Red. — A co w najbliższym okresie?

N. Stępień — Do 16 lutego zapraszamy na wystawę malarstwa Łukasza Morawskiego (gwasze i oleje), a od 21 lutego do 22 marca na wystawę prac studentów i absolwentów ceramiki PWSSP w Wrocławiu. Podobna wystawa w ubiegłym roku cieszyła się bardzo dużą popularnością. Atrakcją wernisażu będzie aukcja prac ceramicznych (sztuka użytkowa). Ceny wywoławcze 30—50 tys. zł. W wystawie tej zaprezentuje swoje prace Przemek Lasek, ubiegłoroczny laureat I nagrody w znaczącym konkursie ceramicznym FAENZA '91 (Włochy).

Red. — Czy możemy spodziewać się jakichś szczególnych atrakcji?

N. Stępień — Oczywiście. W lipcu będziemy głównym organizatorem twórczego działania plastycznego z udziałem czterech członków grupy „ŚWIAT”. Oczekujemy, że w efekcie powstaną oryginalne dzieła, a następnie niekonwencjonalna wystawa.

Red. — Czy Galeria Zamkowa prowadzi sprzedaż dzieł sztuki?

N. Stępień — Tak. Na ogół wszystkie prace wystawione po każdej ekspozycji można kupić. Ponadto prowadzimy kantor sprzedaży dzieł sztuki. Obecnie polecamy grafiki, gwasze, małe akwarelki, ceny bardzo przystępne już od 100—200 tys. Również u nas można nabyć lub zamówić ramki do obrazów.

Red. — Wprowadzenie kart wstępu do „Piwnicy” wywołało spory i dyskusję.

N. Stępień — Wiem o tym. Zdaje sobie sprawę, że decyzja ta była kontrowersyjna. Karty wstępu są jedynym sposobem na utrzymanie wysokiego poziomu kawiarni. Wpływy z tych kart pozwalają na organizację interesujących imprez, nie nadwyrężając w ten sposób budżetu instytucji. Kartę może nabyć każdy mieszkaniec naszego miasta. W ubiegłym roku wyodrębniło się stałe grono odbiorców programów prezentowanych w kawiarni, aktywnie uczestniczących w ich przebiegu. Gośćmi „PIWNICY” byli już m.in. St. Tym, W. Komar, E. Kamiński, Z. Broniarek. Warto dodać że posiadacze kart wstępu uczestniczą w imprezach bezpłatnie.

Red. — Jaki charakter mają imprezy organizowane w „Piwnicy”?

N. Stępień — Wieczory kabaretowe, spotkania z indywidualnościami z dziedziny kultury, dziennikarstwa, recitale. Rezerwacji miejsc można dokonać telefonicznie (44-16-78). Imprezy odbywają się z reguły w piątek lub częściej w sobotę. Chcę przy okazji powiedzieć, że w działalności gastronomicznej kawiarni przewidujemy zmiany oferty w zależności od pory roku i szczególnych okoliczności, np. wernisaż prac zagranicznego twórcy i związana z tym najbardziej charakterystyczna dla danego kraju potrawa. Poza tym przewidujemy możliwość organizacji prywatnych, zleconych przyjęć np. imieninowych.

Red. — Na „Wzgórze” znajduje się piękna sala „Pruska”.

N. Stępień — Rzeczywiście sala ta w dalszym ciągu służy różnego rodzaju kameralnym spotkaniom. Dotychczas korzystali z niej m.in. Rada Miejska, Klub Inteligencji Lubińskiej, Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina, Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów. Polecamy korzystanie z sali. Jest ona doskonałym miejscem na spotkania, narady, sprzęt techniczny umożliwia projekcję video. Grube mury gwarantują dyskrecję, a okrągły stół godzi najbardziej zważniowych.

Red. — Ostatnie pytanie — kondycja finansowa instytucji?

N. Stępień — Świetna — dzięki przychylności głównego mecenasu i założyciela firmy, przy wsparciu o własne dochody m.in. z kawiarni.

Red. — Dziękuję za rozmowę i życząc udanych wydarzeń artystycznych na „Wzgórze Zamkowym”.

Rozmawiał

PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI

Wystawy Galerii Zamkowej

W I PÓŁROCZU 1992 R.

- | | |
|--|--------------|
| 1. Łukasz Morawski — malarstwo (gwasze, oleje) | 25.I—16.II |
| 2. Ceramika Młodych PWSSP Wrocław | 21.II—22.III |
| 3. Rafał Strent (Warszawa) grafika | 28.III—19.IV |
| 4. Maciej Włosiński malarstwo | 25.IV—24.V |
| 5. Eugeniusz Get Stankiewicz plakat | 30.V—30.VI |

MIEJSKIE TOWARZYSTWO SPORTOWE

Lubin, ul. Odrodzenia 28a
tel. 42-63-84 Stadion Miejski (OSiR)

Oferuje usługi w zakresie:

Odnowy biologicznej:

- sauna
- solarium
- odchudzanie komputerowe

SALON KOSMETYCZNY

✱ zabiegi kosmetyczne twarzy

✱ masaż całego ciała

SALA ĆWICZEŃ rehabilitacyjno-siłowych ✱ ćwiczenia aerobik

COCTAIL BAR

napoje gorące, chłodzące i odżywk

ZAPRASZAMY

w godz. 10—13 i 15—20

CENY KONKURENCYJNE!

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Na mocy uchwały nr XXII/100/92 Rady Miejskiej z dnia 21 stycznia 1992 roku podatek od nieruchomości wynosi rocznie:

1) od budynków mieszkalnych lub ich części — 690 zł od m² powierzchni użytkowej;

2) od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 26.000 zł od m² powierzchni użytkowej;

3) od pozostałych budynków lub ich części — 6.680 zł od m² powierzchni użytkowej;

4) od budowli — 2% ich wartości;

5) od 1 m² powierzchni gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi — 860 zł.

b) pozostałych — 86 zł.

ZIELONA ŚCIEŻKA

Na brak obiektów sportowych w Lubinie nie ma co narzekać. Są one własnością KGHM, szkół i miasta. Mam pomysł, aby połączyć je tzw. „zieloną ścieżką”. „Zielona ścieżka” byłaby miejscem szlakiem rekreacyjno-spacerowym. Składałaby się z dwóch równoległych biegnących ścieżek oddzielonych pasem zieleni. Ścieżka A to trasa rowerowa, po której można będzie poruszać się na rowerze lub deskorolkach; ścieżka B to trasa dla spacerowiczów i biegaczy. Szlaki „zielonej ścieżki” powinny przebiegać najbardziej bezpiecznymi trasami, tak aby rodzice wysyłając swoje dzieci na zajęcia sportowe nie obawiali się o ich bezpieczeństwo. Centrum rekreacji powinien stać się Ośrodek Sportu i Rekreacji przy ulicy Odrodzenia, na którym znajdują się: stadion, boiska, basen, korty, siłownia, sauna, plac zabaw. Wiele z tych obiektów wymaga remontów lub przebudowy. W miejscu tym zbiegałyby się szlaki z trzech kierunków: 1. szlak południowy — od Parku Leśnego (obok Przylesia) — boiska przy Szkołach Podstawowych 13, 11, 10, 9 — przejście podziemne — obiekty Zasadniczej Szkoły Górniczej — OSiR; 2. szlak północny — Park Leśny Małomicki — ul. Zawadzkiego (do ronda) — wzdłuż kanału Baczyny — OSiR; 3. szlak zachodni z osiedla Wyżykowskiego — osiedle Polne i Ustronie I — ul. Chłopska — Stary Lubin — OSiR. Na trasie tego trzeciego szlaku brakuje praktycznie poważniejszych obiektów sportowo-rekreacyjnych, dlatego proponuję właśnie w pierwszej kolejności wykonać ten odcinek. Gdyby w ciągu paru lat udało się zbudować system „zielonych ścieżek”, popularna w świecie rodzinna rekreacja znalazłaby i w Polsce naśladowców.

Wspomniałem wcześniej, że obiekty OSiR-u wymagają wielu poprawek. Nie wchodząc w szczegóły widzę możliwość rozbudowy kortów poprzez zagospodarowanie „czarnej dziury”, czyli placu pomiędzy basenami, ZSG i garażami. Z powodzeniem można tam wybudować od 8 do 10 kortów. Biorąc pod uwagę to, że obok obecnych kortów ma powstać domek klubowy, miłośnicy tenisa i następcy Fibaka będą mogli być zadowoleni.

Projekt utworzenia systemu „zielonych ścieżek” jest materiałem wstępnym, który powinien zostać uszczegółowiony, być może poprawiony. Liczę na Państwa udział w tej pracy. Chętnie spotkam się z wszystkimi chcącymi brać aktywny udział w tworzeniu i realizacji projektu. Skontaktować można się ze mną poprzez redakcję Biuletynu.

Ze sportowym pozdrowieniem
ARTUR DUBIŃSKI

TAM GDZIE SIĘ JADA „GORĄCE PSY”

Przebywając od 23 lat w USA pan Jan K. przyjechał na miesiąc do swego brata mieszkającego w Lubinie. Wcześniej zanim osiadł w Ameryce wiele podróżował, gdyż był marynarzem, a konkretnie kucharzem na kilku statkach. Zapewne te „kucharskie” doświadczenia sprawiły, że największą pasją pana Jana jest zainteresowanie egzotycznymi potrawami. Mój rozmówca zna setki przepisów dań z różnych stron świata. A że nie jest jedynie teoretykiem — miałem okazję się przekonać. Pan Jan zaszerwał danie, w którym najważniejszym składnikiem był ziemniak. Całego, nieobranego ze skórki, zawiniętego w folię aluminiową ziemniaka pan Jan włożył do piekarnika. Upieczony kartofel został razem z folią nacięty na krzyż. W lekko rozchylony otwór pan Jan włożył niewielki kawałek masła. Ziemniaka wyjada się ze środka łyżeczką, sypie solą w miarę jedzenia i zostawia skórkę w palii. Tak przyrządzony ziemniak był wraz z grzanką dodatkiem do steku podanym z papryką i cebulą (lekko przy-smażoną).

Z racji swoich zainteresowań pan Jan uwielbia odwiedzać restauracje, które w USA zdumiewają swą różnorodnością. Przypomnijmy, że Ameryka jest krajem imigrantów, których wprawdzie łączyła wspólna nadzieja lepszego życia, ale różniła kultura, język oraz zwyczaje, także i kulinarne. Właśnie restauracje o określonym profilu kuchni narodowych (włoskich, chińskich, polskich, greckich i innych) stanowią charakterystyczny wizerunek amerykańskiej gastronomii. W programie każdej chyba wycieczki zagranicznej w Nowym Jorku jest China Town. Ta chińska, najgęściej zaludniona wysępka na morzu Manhattanu żyje swoim własnym życiem. Ciasne uliczki, sklep przy sklepie, chińskie napisy, gesty, szkoła, no i restauracje. Kuchnia chińska jest bardzo wyrafinowana, a do tego, można powiedzieć, pracowita. Podstawowe danie w China Town składa się z ryżu i wielu różnych dodatków (m.in. plastereczki smażonego boczku, duszone małe cebulki, krokietki z farszem mięsno-warzywnym). W miseczkach małe ciasteczka wielkości 10-złotówek, o różnych smakach, słone i słodkie.

Wspaniałą włoską pizzę pan Jan jadł w mieście Raleigh (Północna Karolina) w lokalu prowadzonym przez włoską rodzinę. Duża sala, po bokach łóżka, na wprost bufetowa lada, za którą widać pieczone pizze. Podaje się tutaj różnego rodzaju kanapki, osiem rodzajów spaghetti, jedenaście gatunków pizz w dwóch wielkościach. Ta większa ma ok. 30 cm średnicy. Otrzymuje się ją pokrojoną na 6 dużych kawałków. Ceny — zależnie od wielkości dodatków. A są różne — sery, włoska kielbasa podobna do salami, kielbaski, hamburgery, szynka, kanadyjski wędzony boczek, pieczarki, cebulka. Ceny tych mniejszych od 4,4 do 6,4 DolarUS, większych od 5,4 do 7,5 DolarUS.

Charakterystyczne dla Ameryki są też tzw. sieci restauracyjne dostosowane dla kieszeni mniej zamożnych. Myślę tu o restauracjach Mc Donalda, Howarda, Johnsona, King Burgera, Lunsy. Jest tych sieci wiele, a wśród nich nawiązana na kierowców zawodowych (zwłaszcza tych z wielkich ciężarówek) firma znana pod symbolem „76”. Firma

ta ma ok. 150 restauracji rozrzuconych po całych Stanach. Zawsze przy autostradzie, za miastem i z ogromnym parkingiem. Ale mało powiedzieć, że jest to tylko restauracja. Oprócz stacji benzynowej ma serwis; w budynku restauracyjnym — mały dom towarowy, miejsce do spania, toalety, umywalnie, sala klubowa itd. Wszystko pomyślane w ten sposób, aby kierowca mógł zjeść, odpocząć, kupić to, co mu jest potrzebne. Restauracja składa się z dwóch części: 1 — sali ze stolikami i obsługą kelnerską, 2 — samoobsługowego szybkiego baru dla takiego, co to wpadnie na 10 minut przy okazji tankowania. Oczywiście materiałów pędnych, bo o innych nie ma mowy. W „76” nie sprzedaje się nawet piwa. W restauracji komfort wewnątrz — wysoki, a ceny przystępne np. hot-dog z dodatkami — 2,60 DolarUS dania obiadowe od 3,40 do 4,20 DolarUS, owoce z lodami — 1,75 DolarUS. Przy każdym talerzu serwetka z wydrukowanymi na nich zagadkami do rozwiązania. Dzieci się nie nudzą, czekając na posiłek, ale i starsi je rozwiązują.

Jednak kto chce zjeść jeszcze taniej — idzie do Mc Donalda. Pawilony Mc Donalda są do siebie podobne, z jednakowym wystrojem wewnątrz i ubiorami personelu, na ogół bardzo młodego (uczniowie, studenci, bo w USA niemal wszyscy oni w czasie wolnym gdzieś zarabiają). Wewnątrz lokalu: po prawej — lada z trzema bufetowymi (bardzo sprawnymi młodzieńcami). Nad każdym spis potraw z cenami. Kolejno: napoje, desery, dania gorące. Czwarła — za ladą na końcu, kasjerka. Bufetowi odbierają natychmiast z kuchni zamówione potrawy przez okna, które są za nimi. Po zapłaceniu można zjeść stojąc przy umocowanych do ścian deskach lub przejść do oddzielonej ażurową zabudową, większej sali ze stolikami i krzesłami.

Mc Donald jest koncernem, który nie tylko gotuje, ale produkuje dla siebie żywność (fermy i przetwórnice), posiada fabryki potrzebnego sprzętu i wyposażenia wewnątrz. W jadłospisie króluje oczywiście frankfurter, zwany popularnie hot-dogiem, czyli „gorącym psem” i hamburger. Według zaleceń amerykańskiej kuchni hamburger powinien być na wierzchu brązowy, a w środku soczysty. Należy więc opiek go na tłuszczu ze wszystkich stron krótko na mocnym ogniu, żeby był brązowy, a potem temperaturę obniżyć i dopiec bez przykrycia.

Pan Jan stwierdził, że hamburger jest kwintesencją amerykańskiego kulinarnego stylu życia. Wyznał jednocześnie, że gdyby miał jeść tą mielonkę co dzień, albo co drugi, na zmianę z hot-dogiem — nie byłby zbyt szczęśliwy.

Bardzo oryginalne są lokale sieci Pandorsa. Restauracje tego koncernu są wystrojone na „Dziki Zachód”. Duża hala pod lekko dwuspadowym dachem (bez sufitu — widać belkowanie) specjalność — steki. Wchodzi się w kierunku kuchni wąskim przejściem. Kolejka. Każdy nim dojdzie do swego steku, naciska jeden z trzech kolorowych guzików, zależnie od tego, czy chce jeść stek niewysmażony, lub średnio, czy też dobrze wysmażony.

Kuchnia za ladą jest całkowicie odsłonięta. Widać krzątających się jak w ukropie kilku kucharzy. Bierze się na talerz swój stek i idzie się do kasy. Potem na salę. Na środku są stoły z pieczywem, surówkami, sałatkami. Na jednym — gotowe w głębokich miskach, na drugim składniki przygotowane do własnych kompozycji oraz oliwa, ocet i różne przyprawy. Siekane jajka na twardo, fasolka szparagowa słodka, marynowa-

na, gotowana; drobno krojona zielona sałata, siekana surowa kapusta, plasterki buraków ćwikłowych, rzodkiewki w plasterkach itd. Pan Jan wyjaśnił, że stek mu stygł i wszystkiego nie zapamiętał. Sałat i pieczywa je się ile chce, herbat i kaw wypija podobnie. Wszystko wkalkulowane w cenę steku (ok. 5 DolarUS).

Pan Jan wiele też opowiedział o kwintnych lokalach, takich jak: Jockey Club (gdzie bywa pani Kennedy-Onassis) czy Waldorf-Astoria, którego odwiedziny ma za punkt honoru każdy bogaty Amerykanin, gdy przyjedzie do Nowego Jorku. W tych restauracjach stolik zamawia się na wiele dni wcześniej; a za najskromniejsze danie trzeba zapłacić co najmniej 100 DolarUS od łebka. Na szczęście jestem gorliwym widzem serialu „Dynastia” i opowieści o tych „lüksusach” nie zdołały mnie zaskoczyć.

ARTUR DUBIŃSKI

Od redakcji:

Mamy nadzieję, że fakt iż Artur Dubiński napisał ten artykuł, nie będzie podstawą do pomówień, że autor zamierza przejąć całą sieć gastronomiczną w naszym regionie.

TYLKO U NAS!

W Lubinie jedynie Piekarnie „Społem” produkują nowe, rewelacyjne pieczywo. Pieczywo z różnymi dodatkami:

- ziarnem słonecznika,
- ziarnem sezamowym,
- siemieniem lnianego,
- czosnkiem.

Są to produkty, które zawierają wiele witamin, soli mineralnych — wpływają one korzystnie na zdrowie każdego z nas. Pieczywo to ma również estetyczne opakowanie, które przedłuża jego świeżość.

Pieczywo kupione w naszych sklepach to zdrowie dla wszystkich. Doskonałe, apetyczne, wysokoenergetyczne, smaczne i zdrowe pieczywo zawierające ziarna roślin olejnych dostarczających w diecie niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych — pieczywo to winni jeść wszyscy: dzieci, młodzież i dorośli. Jedz tylko pieczywo o wysokich wartościach odżywczych — oferują je

wszystkie sklepy „Społem”.

Zapraszamy na zakupy

— życzymy smacznego.

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Obronca

Znany obrońca w sprawach karnych trzyma mowę w sprawie pewnego młodzieńca, oskarżonego o zamordowanie obojga rodziców.

— Sędziowie przysięgli — kończy obrońca, apelując do waszych rodzicielskich uczuć, miejcie litość nad biednym sierotą.

VIDEOFILMOWANIE

UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH I NIE TYLKO

(śluby, chrzciny, komunie, imieniny i urodziny, bale, studniówki, spotkania towarzyskie itd.)

ZAPRASZAMY

Grzegorz Bury
ul. Sowia 1/4
Lubin

tel. 44 65 88
po godz. 18.00

Rada Miejska na swej ostatniej Sesji podjęła uchwałę w sprawie oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste. A oto wykaz tych nieruchomości:

W Y K A Z

Lp.	Nr KW	Nr działki	Pow. w m ²	Położenie	Cena gruntu
1.	—	120/17	224	ul. Piłsudskiego	33 012 672
2.	—	120/18	125	ul. Piłsudskiego	18 422 250
3.	—	120/19	151	ul. Piłsudskiego	22 254 078
4.	—	120/20	151	ul. Piłsudskiego	22 254 078
5.	—	120/21	125	ul. Piłsudskiego	18 422 250
6.	—	120/22	224	ul. Piłsudskiego	33 012 672
7.	—	120/23	144	ul. Piłsudskiego	21 222 432
8.	—	120/24	126	ul. Piłsudskiego	18 569 628
9.	—	120/25	151	ul. Piłsudskiego	22 254 078
10.	—	122/4	321	ul. Piłsudskiego	47 308 338
11.	—	122/5	151	ul. Piłsudskiego	22 254 078
12.	—	122/6	151	ul. Piłsudskiego	22 254 078
13.	—	122/7	126	ul. Piłsudskiego	18 569 628
14.	—	122/8	144	ul. Piłsudskiego	21 222 432
15.	—	122/13	150	ul. Sportowa	22 106 700
16.	—	122/12	328	ul. Sportowa	48 339 984
17.	—	122/11	215	ul. Sportowa	31 686 270
18.	—	122/10	215	ul. Sportowa	31 686 270
19.	—	122/9	329	ul. Sportowa	48 487 362
20.	—	120/29	333	ul. Sportowa	49 076 874
21.	—	120/28	223	ul. Sportowa	32 865 294
22.	—	120/27	343	ul. Sportowa	50 550 654
23.	—	cz. dz. 251/20	ok. 20000	ul. 1-go Maja	1 155 000 000
24.	12060	529	308	ul. Szytygarska 32	32 016 600
25.	—	117/6	394	ul. Sokola	58 066 932
26.	11783	1/6 cz. 105	498	ul. Sokola 33c	73 394 244
27.	—	cz. dz. 700	ok. 12500	przy dr. do Legnicy	1 477 125 000
28.	—	3221/49	7001	ul. Gwarków	905 649 360

Informacja

do wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania
w użytkowanie wieczyste.

Nieruchomości wymienione:

- od poz. 1 do 15 przeznaczone są pod budowę pawilonów usługowo-hnadowych
- od poz. 16 do 22 przeznaczone są pod budowę pawilonów usługowo-hnadowych z częścią mieszkalną
- poz. 23 — przeznaczona pod budowę hali targowej
- poz. 24 — przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego mieszkalnego typu szeregowego
- poz. 25 — zabudowana pawilonem handlowym przez osobę fizyczną

— poz. 26 — 1/6 cz. działki przeznaczona pod budowę pawilonem usługowym

— poz. 27 — przeznaczona pod budowę zespołu obsługi komunikacji (stacja paliw, auto-service, salon samochodowy, motel, restauracja).

— poz. 28 — przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe z usługami podstawowymi.

Przetarg publiczny działek nr 1—6, 24, 26 i 28 odbędzie się na początku kwietnia.

Działki nr 7—23 i 27 zostaną sprzedane w późniejszym terminie, ze względu na konieczność uzupełnienia dokumentacji. Bliższych informacji można zasięgnąć w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska naszego Urzędu (tel. 44-28-22).

Na wspomnianej sesji Rada Miejska podjęła także uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości.

W Y K A Z

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Nr KW	Nr działki	Pow. w m ²	Położenie	Cena gruntu	Cena budynku	Razem
17583	355/3	168	ul. A. Czerwonej 9a	23 478 840	569 907 010	593 385 850
17583	355/4	221	ul. A. Czerwonej 10	30 885 855	728 938 430	759 824 285
17620	203	170	ul. Łokietka 6a	21 382 600	721 899 000	743 281 600
—	193	666	ul. Sienkiewicza 7	93 076 830	414 266 000	507 342 830
—	317	494	ul. Słowiańska 9	49 540 790	315 396 000	364 936 790

ZAŁOŻENIA OGÓLNE POLITYKI GRUNTOWEJ I OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI W MIEŚCIE LUBINIE

Rozwój każdego miasta uzależniony jest od polityki gruntami. Właśnie ta dziedzina gospodarki staje się dla samorządów terytorialnych bardzo ważnym polem do działania. Gospodarowanie gruntami stanowi o planowaniu przestrzennym miasta, decyduje o lokalizacji inwestycji przemysłowych i mieszkaniowych, dlatego ważne jest, aby istniały jasno określone zasady regulujące politykę gruntami i nieruchomości. Przyjęcie takich zasad będzie miało ogromne znaczenie w zarządzaniu mieniem komunalnym. W gestii RM leży określenie warunków sprzedaży, użytkowania lub dzierżawy gruntów miejskich oraz ich jakości i wartości.

NIERUCHOMOŚCI

Miasto Lubin posiada 3 tysiące mieszkań komunalnych, z których 400 sprzedano na zasadach użytkowania wieczystego. Ta forma sprzedaży oraz nowy system podatkowy tworzą grupę posesjonatów inwestujących we własne mieszkania. Proponuję przyjąć formułę sprzedaży mieszkań w oparciu o szczególne zasady zbywania mienia komu-

nalnego. Sprzedaż nieruchomości mieszkaniowych może zająć się specjalne biuro powołane uchwałą RM. Zniesienie szczególnego trybu najmu pozwoli na uzdrowienie polityki mieszkaniowej w mieście.

Oprócz mieszkań komunalnych miasto posiada majątek w postaci 155 lokali użytkowych i 9 budynków niezagospodarowanych z powodu wysokiej dekapitalizacji.

Proponuję przyjąć dwie zasady dotyczące sprzedaży i dzierżawy nieruchomości: Pierwsza zasada — dotyczy Rynku: w niniejszym opracowaniu są to ulice: Plac Wolności, Mieszka I, Tyśiąclecia. Miasto musi posiadać kontrolę nad reprezentacyjną częścią miasta, jaką jest Rynek. Dzierżawa nieruchomości nie jest formą zachęcającą do trwałego inwestowania, w związku z czym proponuję rozważyć dzierżawę wieloletnią od 10 do 40 lat (ustawa o gruntach w RP określa dopuszczalną granicę dzierżawy na 40 lat). Zarząd ma prawo do gospodarowania mieniem na okres 3-letni, w związku z czym w uchwale RM należy określić, które nieruchomości

podlegają dzierżawie wieloletniej. Należy także zdecydować czy dzierżawca wieloletni ma prawo przeniesienia umowy dzierżawy na rzecz osób trzecich.

Pozostałe nieruchomości — ul. A. Czerwonej, ul. Odrodzenia, ul. Kopernika, ul. Fredry (Ustronie IV) — należy w trybie pilnym sprzedać. Ważkim problemem przy zbyciu nieruchomości jest przyjęcie ceny sprzedaży oraz zabezpieczenie interesów dotychczasowych dzierżawców.

Druga zasada — proponuję przyjąć, aby w chwili wygaśnięcia umowy dzierżawy nieruchomości podlegała sprzedaży przetargowej. Wylicytowana cena 1 m² staje się wówczas podstawą do określenia wartości nieruchomości w danej strefie miasta. Dotychczasowi dzierżawcy będą mogli nabywać nieruchomości na ww warunkach.

Kolejnym problemem jest zbycie nieruchomości o wysokim stopniu dekapitalizacji, gdyż wycena bieglego odbiega od oferty proponowanej przez ewentualnego nabywcę. Należy rozwa-

POSTANOWIENIA ZARZĄDU MIASTA LUBINA

W styczniu Zarząd Miasta podjął szereg postanowień. A oto niektóre z nich:

Postanowienie nr 1 — Zarząd Miasta postanawia — utworzyć gospodarstwo pomocnicze do realizacji zadań w zakresie bieżącej konserwacji dróg, chodników i urządzeń organizacji ruchu drogowego itp.

— zobowiązać Naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych do przedstawienia kosztów utrzymania i budowy nowoczesnej sygnalizacji w ruchu drogowym;
Postanowienie nr 2 — Zarząd Miasta postanawia — zlecić opracowanie dokumentacji technicznej na budowę parkingów w rejonie DKZM od ul. Niepodległości i w rejonie Domu Towarowego od ul. Kopernika;

— zlecić opracowanie dokumentacji technicznej na budowę miejsc postojowych na Osiedlu Przylesie;

Postanowienie nr 3 z dnia 9.01.1992 r. — Zarząd Miasta postanawia co następuje:

— przyjmuje oferty na dzierżawę i prowadzenie targowiska przy ul. Kopernika (bazar Skorpion). Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony do 31.03.1993 r. W ofercie należy podać oferowaną stawkę za dzierżawiony grunt oraz procent opłaty targowej, którą administrator pobierze na poczet prowadzenia targowiska i swojego zysku oraz podać należy też koncepcję prowadzenia targowiska.

Postanowienie nr 4 — Zarząd Miasta postanawia — zobowiązać Prezydenta Miasta do zlecenia przeprowadzenia kontroli porządku terenów wokół drogi krajowej nr 3 i terenów przyległych do stacji CPN;

— zobowiązać Prezydenta Miasta do zwiększenia kontroli na Osiedlu Przylesie, szczególnie w rejonie ul. Leśnej.
Postanowienie nr 5 — Zarząd Miasta postanawia — wprowadzić do projektu budżetu na rok 1992 kwotę 150 mln zł z przeznaczeniem na nagrody miasta Lubina, z tego 50 mln zł do wypłaty w roku bieżącym. Pozostałą kwotę ulokować w banku z przeznaczeniem na nagrody w latach następnych.

Postanowienie nr 8 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — wystąpić z projektem uchwały w sprawie powołania Spółki z o.o. „Telewizja Lubin”; — upoważnić Wiceprezydenta do przygotowania i opracowania koncepcji Spółki z o.o. „Telewizja Lubin”;

— wystąpić z projektem uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu do zaciągania zobowiązań w wysokości 8% planowanych wydatków bieżących w roku budżetowym.

Postanowienie nr 9 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — wnieść projekt uchwały na XXIII Sesji Rady Miejskiej w sprawie:

a) zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia lokalizacji targowiska i obowiązujących na nich regulaminów,

b) zmieniającej uchwałę w sprawie opłaty targowej.

Postanowienie nr 10 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zobowiązać Dyrektora Izby Wyrzeźwien do przeprowadzenia adaptacji pomieszczeń izby w celu wydzielania noclegowni wg wcześniejszych wytycznych w ramach środków przyznanych w dotacji dla Izby Wyrzeźwien; jednocześnie zobowiązuje Dyrektora do dołożenia wszelkich starań w celu uzyskania dotacji z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na koszty adaptacji. Zarząd postanowił całkowite koszty utrzymania, prowadzenia, zatrudnienia dozorców powierzyć MOPS, zaś Dyrektora Izby zobowiązuje do wynajęcia pomieszczeń

wydzielonej noclegowni dla MOPS za kwotę 1.000 zł za m². Umowa przed podpisaniem ulega zatwierdzeniu przez Zarząd Miasta.

Postanowienie nr 12 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — wnieść projekt uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań komunalnych na rzecz dotychczasowych najemców,

— wnieść projekt uchwały w sprawie wykupienia działki nr 945 od Pani Anny Rosół (działka położona jest w granicach ul. Chocianowskiej, w obrębie Stary Lubin).

Postanowienie nr 13 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — na wniosek Naczelnika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami ustalić opłatę za grunt w wysokości 0,5% wartości gruntu jako wielkość czynszu dzierżawnego terenów, które są wykorzystywane jako rekreacyjne (powiększenie siedliska ogródków przydomowych przy domkach jednorodzinnych). Umowa dzierżawy będzie zawierana na okres zamknięty.

Postanowienie nr 14 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zgodnie z treścią uchwały nr XIX/86/91 z dnia 4.10.91 r. w sprawie ułamkowej sprzedaży gruntów przeznaczonych w użytkowanie wieczyste części przyległych gruntów do działki nr 242/103 położonej przy ul. Reymonta na rzecz Pana Szczepana Tkaczyka.

Postanowienie nr 15 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — pozostać przy wycenie dokonanej na polecenie Zarządu nieruchomości położonej przy ul. Lenina 16a.

Postanowienie nr 16 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — przekazać „Założenie rozwoju sportu i rekreacji na terenie miasta Lubina” + mapę miasta Lubina z zaznaczeniem terenów zielonych do poszczególnych Komisji Rady, celem zasięgnięcia opinii w przedmiotowej sprawie.

Postanowienie nr 17 z dnia 16.01.92 r. — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — wstrzymać realizację postanowienia z dnia 9.01.92 r. w sprawie oddania w trybie ofertowym lokalu użytkowego położonego przy ul. Tysiąclecia 4 na rzecz Pana J. Jędrkowiaka, do czasu zajęcia stanowiska przez Komisję Rady Miejskiej.

Postanowienie nr 18 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — sprzedać nieruchomość położoną w Lubinie przy ul. Odrodzenia nr 15 na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Warszawie — Oddział w Lubinie.

Postanowienie nr 19 z dnia 23.01.92 r. — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — wypowiedzieć umowę Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu „Skorpion” w Lubinie o administrowanie bazaru — targowiska przy ul. Kopernika.

Postanowienie nr 20 z dnia 23.01.92 r. — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — utrzymać w mocy postanowienie z dnia 9.01.92 r. w sprawie przekazania w trybie postępowania ofertowego lokalu użytkowego położonego przy ul. Tysiąclecia 4 na rzecz Pana J. Jędrkowiaka.

Postanowienie nr 21 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — uchylić pkt I ust. „i” postanowienia nr 35 z dnia 14.09.90 r. „w przypadku gdy najemcą lokalu handlowego i usługowego jest j.g.u. pierwszeństwo w nawiązaniu umów Zarząd Miasta przynajmniej załozde najemcy zatrudnionej w danym lokalu handlowym”;

— uzupełnić postanowienie nr 35 z dnia 14.09.90 r. dot. warunków przeprowadzania przetargu ofertowego na najem lokali o następujący punkt: „Lokale użytkowe, które co najmniej w trzech kolejnych przetargach nie znalazły najemców, Zarząd wynajmie w trybie pozaprzetargowym”.

Postanowienie nr 22 — Zarząd Miasta

Lubina postanawia co następuje: — podjąć decyzję o wygaśnięciu prawa użytkowania, jakie służyło Spółdzielni Pracy „Uniwersal” w Lubinie w stosunku do n.w. nieruchomości zabudowanych:

a) ul. Cmentarnej;

b) ul. Drzymały;

c) ul. Kościuszki;

— podjąć decyzję w sprawie wygaśnięcia prawa użytkowania, jakie służyło Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów „Piast” w Legnicy, w stosunku do nieruchomości zabudowanej, położonej w Lubinie przy ul. Drzymały o pow. 67 m².

Postanowienie nr 23 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — opiniuje pozytywnie wniosek Prezydenta Miasta w sprawie nawiązania stosunku pracy z Panem Włodzimierzem Banasiem na stanowisku Naczelnika Wydziału Architektury.

Postanowienie nr 24 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zobowiązać Naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych do przeprowadzenia kontroli zapłaconych w 1991 r. usług weterynaryjnych oraz do umieszczenia w nowo zawieranych umowach sposobu kontroli świadczonych usług weterynaryjnych.

Postanowienie nr 25 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zobowiązać Prezydenta Miasta do przygotowania kalkulacji obniżki kosztów dostawy wody ciepłej i zimnej do indywidualnych mieszkań przy zastosowaniu liczników. Zarząd stoi na stanowisku, że sprawa wyposażenia mieszkań w liczniki jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych zmierzających do oszczędności spożycia wody i ciepła, a więc w konsekwencji do obniżenia kosztów eksploatacji mieszkań. Zarząd zobowiązuje się do przedstawienia Komisjom propozycji poniesienia w wysokości 50% kosztów instalacji liczników w przypadku równoznacznego zobowiązania ze strony Spółdzielni Mieszkaniowych;

Postanowienie nr 28 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zatwierdzić opłaty za dostawę wody pitnej i wyprowadzenia ścieków od dnia 1.02.92 r.

Woda	
dla gospodarstw domowych	2.760,—
dla odbiorców przemysłowych	5.350,—
dla pozostałych odbiorców	3.220,—

Ścieki	
dla gospodarstw domowych	1.250,—
dla odbiorców przemysłowych	1.750,—
dla pozostałych odbiorców	1.520,—

Postanowienie nr 29 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zobowiązać Naczelników: Wydziału Spraw Komunalnych, Wydziału Architektury, Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami do przygotowania propozycji dzierżawy takiego lokalu na siedzibę TMZL, aby umowa mogła być zawarta na okres zamknięty.

Postanowienie nr 30 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zobowiązać Prezydenta do opracowania zasad przetargu na roboty inwestycyjne.

Postanowienie nr 33 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — przedłużyć okres likwidacji Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji Miejskich w Lubinie do dnia 15 marca 1992 r.

Postanowienie nr 35 — Zarząd Miasta postanawia co następuje: — zatwierdzić propozycję stawek za korzystanie z szaleatów miejskich, oraz zobowiązać Prezydenta Miasta do opracowania koncepcji zlokalizowania szaleatów miejskich w głównych ciągach komunikacyjnych miasta.

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

W lasku podmiejskim
Bandyta: Pieniądze albo życie!
Pan Józef: Dam panu pieniądze i życie
mojej teściowej.

c.d. „Dwa budżety”

— odsetki, które dopisano nam od środków na rachunkach bankowych i od kredytów — ok. 3 mld zł (prawie 2,5% budżetu).

Tak w ogólnych zarysach prezentuje się ubiegłoroczny budżet Lubina. Chcielibyśmy w kolejnych numerach naszego biuletynu precyzyjnie przedstawić składniki budżetu miasta, bliżej przedstawić zadania, problemy, którymi się zajmujemy — bo one przecież wszystkie mają swój wymiar finansowy. Chcielibyśmy pisać o dochodach budżetu miasta, o tym, jakie możliwości wpływu pieniędzy do kasy miasta dają regulacje ministerstwa finansów (różne podatki), ile pieniędzy można uzyskać ze sprzedaży nieruchomości i gruntów, ile z dzierżawy, a ile może przynieść działalność gospodarcza. Chcielibyśmy pisać także o wydatkach, o tym ile kosztuje gminę jedno miejsce w przedszkolu, ile w żłobku, a ile kosztuje nas przeciętnie 1 nocleg w izbie wytrzeźwień. Kiedy znane będą podobne dane z takich miast jak Głogów, Legnica, to porównanie poziomów tych kosztów może być interesujące.

MARIAN SZMIGIEL

ŻYCZENIA

Serdeczne wyrazy podziękowania dla Lubińskiej Centrali Materiałów Budowlanych, a w szczególności dla Dyrektora Andrzeja Szkolnickiego i Przewodniczącej Rady Pracowniczej Barbary Pańszczyk za piękny gest w postaci daru soków „Multiwitamina” dla dzieci ze Żłobka Nr 3 składa kierowniczką Halina Iskra oraz rodzice.

Pani Emilii Hawrot — wychowawczyni kl. VIIIe ze Szkoły Podstawowej Nr 7 za trud włożony w moją edukację — po prostu dziękuję

Robert Grzesiak

Najukochańszej mamie, Helenie Gromek wszystkiego najlepszego z okazji zbliżających się imienin życzy

Agnieszka z Tomkiem

Najserdeczniejsze życzenia imieninowe, naszej koleżance Mirosławie Kruk, składają pracownicy Zakładu Rehabilitacji GHSZOZ w Lubinie.

Romkowi Urbanowi z okazji urodzin oraz imienin serdeczne życzenia składają koleżanki i koledzy z Rehabilitacji w GHSZOZ.

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Zagadka

- Co to jest „wyzyskanie sił wodnych”?
- ?
- Gdy żona tak długo płacze, aż do stanie nową sukienkę.

Przy poborze

Czem pan jest z zawodu. Dziennikarzem... Co to jest?... Czy to taki, co sprzedaje dzienniki?... Nie. To jest taki, co się sprzedaje dziennikom.

U adwokata

- Panie mecenasie, mój sąsiad wybił mi dwa zęby...
- Jeśli prawdziwe, to uraz cielesny, jeśli sztuczne, to uszkodzenie cudzej własności.

NIE BÓJMY SIĘ SNÓW

Pani Zofia K. jest częstym gościem podczas dyżurów radnych. Ta przeszło 70-letnia pani przychodzi do Urzędu bezinteresownie, by podzielić się z radnymi swymi refleksjami ogólniejszej natury. Zawsze jest witana z radością, gdyż będąc osobą spostrzegawczą i jednocześnie życzliwą potrafi w żartobliwej formie wskazać na różne bolączki miasta i niedostatki w jego funkcjonowaniu. Zawsze uśmiechnięta, nieczęsto wpada w zdenerwowanie, ale jeżeli los ją doświadczy, potrafi wygarnąć jak należy. Ma szerokie znajomości i dużą, bardzo dużą rodzinę. Jest powszechnie lubiana. Posiada także wiele talentów, a jednym z nich, który odkryłem podczas rozmowy przeprowadzonej w autobusie jest umiejętność tłumaczenia snów.

Pani K. usłyszawszy, że ostatniej nocy śnił mi się duży pies zapytała, czy zachowywał się on przyjaźnie, gdy potwierdziłem, to z uśmiechem powiedziała, że czeka mnie zawarcie serdecznej przyjaźni. Optymistyczny jest także sen o krowach, kozach lub owcach, gdyż jest to zapowiedź dostatku, zysków pieniężnych i prezentów. Konie widziane we śnie mają wiele znaczeń — w zależności od maści i zachowania. Koń czarny wróży niebezpieczeństwo (podobnie jak koń wierzgający lub galopujący). Koń biały oznacza szczęście rodzinne, a ludziom stanu wolnego zapowiada szansę zawarcia udanego małżeństwa. Koń kasztanowy pozwala spodziewać się rychłego wyjazdu, a także (jeśli zaprzęgnięty jest do bryczki) — polepszenia spraw materialnych śniącego. Widzieć we śnie chore lub też głodne, czy wynędzniałe zwierzęta domowe nie wróży nic dobrego. Sen taki poprzedza kłopoty ze zdrowiem swoim lub najbliższych, uszczerbek na majątku, straty rzeczy cennych. Zdecydowanie złowrobnym symbolem jest kot, który oznacza zdradę ze strony osób najbliższych, nieżyczliwość doznana od osób pozornie przychylnych. Widzieć w snach dzikie zwierzęta — szczególnie drapieżne — zapowiada trudności, kłopoty i niebezpieczeństwa. Np. lisy i wilki wróżą, że śpiący winien się mieć na baczności przed nieoczekiwanymi, niepomyślnymi wydarzeniami.

Po wysłuchaniu tej sennikowej charakterystyki zwierząt wpadłem na genialny pomysł, by redagowała w biuletynie stałą rubrykę np. sennik lubiński. Jednak starsza pani spojrzała na mnie z politowaniem i powiedziała, że niedawno zainstalowała sobie antenę satelitarną i chętnie podzieli się z czytelnikami swymi spostrzeżeniami na temat „globalnej wioski”, czy pop-kultury, ale nikt nie zmusi jej do szerzenia takich zabobonów.

Życząc mi wiele emocji przy oglądaniu relacji z zimowych igrzysk olimpijskich, pożegnała się i zginęła w tłumie wysiadających.

STANISŁAW DOBROWOLSKI

PYTANIA — ODPOWIEDŹ

Czy funkcjonariusze Straży Miejskiej mają prawo wymierzać mandaty karne za wykroczenia drogowe?

Kwestię tę reguluje rozporządzenie Ministra-Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 15 maja 1991 r. w sprawie określenia wykroczeń, za które pracownicy terenowych organów rządowej administracji ogólnej wykonujący zadania w zakresie nadzoru urbanistycznego i budowlanego oraz funkcjonariusze straży miejskich są upoważnieni do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego (Dz. U. Nr 43, poz. 193). Zgodnie z treścią § 2 pkt 1 tego rozporządzenia funkcjonariusze straży miejskich są upoważnieni do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego m.in. za niektóre wykroczenia drogowe. Są to wykroczenia: nieoznaczenie przeszkody (art. 84 k.w.), samowolne ustawianie, niszczenie, uszkodzenie, usuwanie, włączanie, wyłączanie znaku, sygnału, urządzenia ostrzegawczego lub zabezpieczającego, a także znaku turystycznego (art. 85 k.w.), prowadzenie pojazdu na drodze publicznej bez wymaganych świateł lub pozostawienie go bez oświetlenia (art. 88 k.w.), pozostawienie dziecka do 7 lat na drodze publicznej (art. 89 k.w.), tamowanie lub utrudnianie ruchu (art. 90 k.w.), zanieczyszczenie drogi publicznej (art. 91 k.w.), niestosowanie się do znaku lub sygnału drogowego (art. 92 § 1 k.w.), naruszenie innych przepisów o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych (art. 97 k.w.), niezachowanie należytej ostrożności poza drogą publiczną (art. 98 k.w.), zajmowanie bez zezwolenia drogi publicznej i niszczenie jej (art. 99 § 1 k.w.), uchylanie się od obowiązku oczyszczania dróg publicznych (art. 101 k.w.) i uchylanie się od obowiązku utrzymania w należytym stanie zjazdów z dróg publicznych (art. 102 k.w.).

Nie mogą oni nakładać mandatów za takie m.in. wykroczenia drogowe jak: niezachowanie należytej ostrożności i spowodowanie zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu (art. 86 k.w.), prowadzenie pojazdu w stanie po użyciu alkoholu (art. 87 k.w.), ucieczka przed kontrolą ruchu drogowego (art. 92 § 2 k.w.), nieudzielenie pomocy ofiarze wypadku (art. 93 k.w.), prowadzenie pojazdu bez uprawnień lub niezarejestrowanego (art. 94 k.w.), prowadzenie pojazdu bez posiadania przy sobie wymaganych dokumentów (art. 95 k.w.), niedopełnienie niektórych obowiązków ciążyących na właścicielu, posiadaczu, użytkowniku lub prowadzącym pojazd (art. 96 k.w.).

Funkcjonariusze Straży Miejskiej mają uprawnienia do stosowania mandatów tylko w tych wypadkach, które wiążą się z ich zadaniami. Dlatego katalog wykroczeń, za które mogą stosować te środki został ograniczony do czynów wyżej określonych.

Nie każdy funkcjonariusz Straży Miejskiej może nakładać mandaty karne. Do wykonywania tego musi mieć upoważnienie wydane przez właściwego burmistrza lub prezydenta miasta.

ZAPRASZAMY DO SALONU

Ewa

przy ulicy Grabowej 55A w Lubinie
oferujemy bogatą kolekcję strojów
ŚLUBNYCH, KOMUNIJNYCH
i dodatków

firm włoskich, hiszpańskich i amerykańskich

NAJSTARSZY OJCIEC MIAŁ 66 LAT

Jak co roku sprawozdanie Urzędu Stanu Cywilnego przynosi wiele ciekawych informacji. Ciekawe, czy wiedzą Państwo, ile lat miała najmłodsza matka? Nie! Miała 14 lat, zaś najmłodszy ojciec liczył sobie 17 wiosen. Najstarszą matką była pani w wieku 45 lat. Natomiast najstarszy ojciec miał 66 lat.

Zwiększyła się ilość urodzeń na terenie Lubina 2049 w 1990 r. do 2163 w 1991 r. 22 matki urodziły bliźnięta. Nadal popularne są Anny, Angeliki, Agnieszki, Joanny, Katarzyny, Kamile, Karoliny, Małgorzaty, Magdaleny, Marty, Natalie, Patrycja i Pauliny wśród dziewczynek. Najpopularniejsze imiona u chłopców to: Adrian, Jakub, Kamil, Krzysztof, Krystian, Łukasz, Mateusz, Mariusz, Marcin, Michał, Patryk, Paweł, Piotr i Tomasz. Ponadto do ksiąg urodzeń wpisano 140 oświadczeń o uznaniu dziecka pozamałżeńskiego, 19 sądowych ustaleń ojcostwa i 16 jego zaprzeczeń oraz 15 przysposobień (w tym 2 do USA, 1 do Francji). Trochę mniej zawarto związków małżeńskich w 1991 r. bo 551 (w 1990 r. — 592). Siedmiu mieszkańców Lubina zawarło związki małżeńskie z obywatelami obcych państw (Francja, Holandia, Grecja, Niemcy, Czechy-Słowacja, dawny ZSRR). Aż 24 pary zrezygnowały ze złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, a dwie pary uczyniły to dwukrotnie.

Najstarszym nowożeńcem okazał się pan liczący 83 lata, a najmłodsza panna urodziła się w 1975 roku. Do ksiąg małżeńskich wpisano 66 postanowień o rozwodzie.

Na koniec ta najsmutniejsza informacja, o zgonach. Było ich w 1991 r. 700 (299 kobiet i 401 mężczyzn). Oto zestawienie najczęstszych przyczyn zgonów: nowotwory — 176, miażdżyca — 164, udar mózgu — 61, zawał serca — 60, wypadki (gł. drogowe) — 50, zatrucia alkoholem — 27, inne zatrucia — 11, samobójstwa — 26.

Opracował
PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI

Zamieszczone w sąsiednim artykule sprawozdanie z USC, zwłaszcza fragment o wybranych imionach dla nowonarodzonych lubinian dowodzi, że kierujemy się pewnymi stereotypami i moją. Aby pomóc młodym rodzicom przy wyborze oryginalnych imion publikujemy mój zestaw lutowych solenizantów.

L U T Y

- 1 S Brygidy, Dobrochny, Ignacego, Ignacji, Żegoty
- 2 N Marii, Mirosława, Mirosława
- 3 P Błażeja, Elreda, Hipolita, Joanny, Oskara
- 4 W Andrzeja, Gilberta, Weroniki, Witosława
- 5 S Adelajdy, Agaty, Ingridy, Justyniana, Ledy
- 6 C Amandy, Angela, Bohdany, Doroty, Pawła, Tytusa
- 7 P Kolety, Romea, Romualda, Ryszarda
- 8 S Gniewomira, Gorzysława, Elfrydy, Hieronima, Piotra, Jana
- 9 N Apolonii, Cyryla, Eryki, Nikifora, Rajnolda
- 10 P Elwiry, Jacentego, Scholastyki, Tomiła, Jacka
- 11 W Dezyderego, Lucjusza, Marii, Świętochny, Łazarza
- 12 S Damiana, Eulalii, Liwii, Modesta, Radzimira
- 13 C Grzegorza, Jordana, Katarzyny, Lindy, Swetłany
- 14 P Dobiesławy, Liliany, Niemira, Walentego, Zenona
- 15 S Faustyna, Georginy, Jowity, Nieścisława, Szczęsława, Józefa

- 16 N Daniela, Danuty, Julianny, Miłady, Ludana
- 17 P Aleksego, Donata, Łukasza, Sylwina, Zbigniewa
- 18 W Bernadetty, Konstancji, Maksyma, Waczesława, Symeona
- 19 S Arnolda, Scisławy, Gabinusa, Konrada, Mansweta
- 20 C Leona, Leoncjusza, Ludomiła, Ludomiły, Zenobiusza
- 21 P Eleonory, Fortunata, Germana, Kiejstuta, Seweriana
- 22 S Gersona, Małgorzaty, Marty, Leonarda, Wróciława
- 23 N Damiana, Florentyny, Izabeli, Romany, Romy
- 24 P Bogusza, Jaśminy, Macieja, Matyldy, Sergiusza
- 25 W Cezarego, Miłosza, Waldburgi, Wiktora, Zygfryda
- 26 S Aleksandra, Mirosława, Nesfora, Ottokara, Rodelindy
- 27 C Anastazji, Gabriela, Honoryny, Juliana, Orfeusza
- 28 P Chwaliboga, Hilarego, Lutomira, Makarego, Romana, Teofila
- 29 S Romana, Teofila, Lutosława

RYWALKA BALCEROWICZA

Redakcja — Gratuluje zdobycia indeksu!

Grażyna Pasternak — uczennica IV klasy Liceum Ekonomicznego w Lubinie — Są to przedwczesne gratulacje. Zdobylam jedynie II miejsce w Okręgowej Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej, która odbyła się 4 stycznia 1992 r. we Wrocławiu. Wraz z kilkunastoma osobami, które uzyskały na olimpiadzie minimum 61 punktów zostałam zwolniona z obowiązku zdawania przedmiotów zawodowych na maturze. Centralna Komisja Kwalifikacyjna w Warszawie wybierze spośród prac laureatów wszystkich okręgowych olimpiad — 100 najlepszych, których autorzy będą walczyli o 30 indeksów.

Red. — Czy jesteś jedyną lubinianką, która zdobyła w tym roku laury na okręgowej olimpiadzie?

G.P. — Nie. Siedem moich szkolnych koleżanek także ma szansę zakwalifikować się do Centralnej Olimpiady w Warszawie — są to: Elżbieta Wiechć, Joanna Strzałka, Maria Czyrniańska, Beata Dobaczewska, Żaneta Kozłowska, Joanna Oleksy i Małgorzata Kostka. W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować naszym pedagogom, których zaangażowanie w dużej mierze zaowocowało tegorocznym sukcesem olimpijczyków. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do p. mgr Teresy Maszczyk, która poświęciła nam wiele czasu nie tylko w dni nauki szkolnej, ale i podczas wakacji. Pani magister pomagała nam przy opracowywaniu referatów i analizie artykułów, które przygotowała nam w formie kserograficznych odbitek. Nie można także pominąć inspiratorskiej roli p. mgr Grażyny Ilnickiej i p. mgr Haliny Bubilek.

Red. — Wspomniałaś o artykułach, może zdradzisz z jakiej literatury korzystałaś w trakcie przygotowań do olimpiady?

G.P. — Obok szkolnych podręczników bardzo dokładnie opanowałam „Ekonomię” autorstwa Davida R. Kamerschen, Richarda B. Mc Kenzie oraz Clarka Nardinelli. Spośród licznych czasopism najwyżej oceniam profesjonalny poziom „Gazety Bankowej”. Często sięgałam też do „Życia Gospodarczego”, „Firmy”, ekonomicznych dodatków „Rzeczypospolitej” oraz tekstów ustaw i rozporządzeń.

Red. — A jak wyglądał sam egzamin?

G.P. — Trwający dwie godziny egzamin miał formę pisemną i składał się z testu oraz dwóch pytań opisowo-problemowych. Pierwsze pytanie dotyczyło

monopolizacji i demonopolizacji polskiej gospodarki. Należało wskazać przyczyny, skutki oraz sposoby likwidacji monopolu. W swej odpowiedzi wskazałam na FSO jako klasyczny przykład monopolu, z którym można walczyć poprzez obniżkę cła na zagraniczne samochody, reorganizację przedsiębiorstw w celu obniżki kosztów produkcji, zmuszenie przedsiębiorstwa różnymi delikatnymi instrumentami ekonomicznymi posiadanymi przez rząd do współpracy z zagranicą oraz ewentualny bojkot tych samochodów przez konsumentów.

W przypadku drugiego pytania (reforma bankowości polskiej), aby opisać obecny system bankowy i dokonać jego oceny, trzeba było wykazać się znajomością ustawy bankowej.

Red. — Jaką ocenę uzyskały banki w Twojej odpowiedzi?

G.P. — Nie najlepszą, m. in. wskazałam na przyczyny zaistnienia afery Bagska. Jednak częściowo usprawiedliwiam banki pewną opieszałość przy wprowadzaniu ustawy w życie oraz wady samej ustawy — pełnej luk i nieprecyzyjnych sformułowań umożliwiających swobodną interpretację. Drugą częścią egzaminu był test, który składał się z 30 pytań. Na każde pytanie były 3 możliwe odpowiedzi, spośród których należało wybrać właściwą. Pamiętam bardzo podchwytliwe pytanie z dziedziny prawa wekslowego. Wymagało ono od uczestników sporej znajomości terminologii z tej dziedziny.

Red. — Fakt, że 8 uczennic lubińskiego „ekonomika” zostało laureatkami okręgowej olimpiady świadczy o wysokim poziomie Twojej szkoły.

G.P. — Niewątpliwie, ale z drugiej strony uważam, że brak możliwości kontaktu z podstawowym narzędziem pracy współczesnego ekonomisty — jakim jest komputer, znacznie zmniejsza wartość absolwentów naszej szkoły na rynku pracy. Trochę zazdroścę moim młodszym koleżankom, które będą mogły korzystać w szkole z komputera — daru KGHM-u.

Red. — Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu jest wyposażona w nowoczesny sprzęt, na którym nadrobisz swe komputerowe zaległości. Życzę Ci sukcesów w walce o indeks, dziękuję za wywiad.

Rozmawiał
PIOTR LANGNER

Wiadomość z ostatniej chwili: W trakcie oddawania numeru do druku dowiedzieliśmy się, że nasza rozmówczyni zakwalifikowała się do Centralnej Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, dzięki czemu znacznie zwiększyła swą szansę zdobycia indeksu.

Biuro Handlowo-Usługowe

„P R I N T”

ul. Staroszkolna 7b/8
59-700 Bolesławiec
tel. 80-78

Oferuje swoje usługi w zakresie:

- * Sprzedaż i instalacja licencjonowanego oprogramowania
 - Podatkowa Księga Przychodów i Rozchodów
 - Hurtownia
 - Księga Handlowa
 - Plac
 - Amortyzacja Środków Trwałych
 - Biuro rachunkowe (Prowadzenie wielu Ksiąg Przychodów i Rozchodów)
 - * Usługi Poligraficzne: reklamy, ogłoszenia, skład wydawniczy.
 - * Doradztwo przy zakupie sprzętu komputerowego
- Profesjonalizm — gwarantuje zwycięstwo na rynku.**

LISTY

STRAŻ POŻARNA PISZE...

Niedawno jeden z mieszkańców naszego miasta zapytał, co robi straż pożarna Lubina? Stwierdził, że czytał w prasie i słyszał tylko o paru pożarach. Ponieważ z podobnymi pytaniami mieli do czynienia także moi koledzy z pracy, taki pogląd można śmiało potraktować jako utrwalony w opinii społecznej. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Dlatego też postanowiłem skreślić te parę słów do Was z myślą o ewentualnym zamieszczeniu ich na łamach Biuletynu.

Prasa informuje swoich czytelników tylko o spektakularnych zdarzeniach; tylko wzmianka o dużym pożarze zasługuje na zamieszczenie i szerszy opis. Ponieważ akcji takich jest niewiele, ludzie są przekonani, że pożary zdarzają się rzadziej niż dawniej. Nic bardziej błędnego, a świadczy o tym statystyka lubińskiej straży pożarnej. Ilość pożarów w ciągu ostatnich lat wzrasta powoli, lecz stale. W roku 1991 interweniowaliśmy 405 razy (to oznacza, że średnio w ciągu dnia zdarza się co najmniej jedna interwencja). W tych 405 interwencjach 168 to pomoc policji i innym instytucjom, usuwanie drobnych awarii (zwarcia elektryczne, zadymienia). 13 razy uczestniczyliśmy w akcjach ratownictwa technicznego związanych z katastrofami drogowymi, awariami w przemyśle, energetyce, pompowaniem wody, ratowaniem ludzi. Aż 76 razy lubińska straż pożarna wyjeżdżała do fałszywych alarmów, a jeden taki wyjazd kosztuje 250 tys. zł. Już z tego wyliczenia widać, że ratownictwo pożarowe nie stanowi dominującej części akcji straży.

A jak było z pożarami w ubiegłym roku. Najwięcej pożarów, bo aż 52, powstało w lasach. W samym Lubinie zanotowaliśmy 44 pożary, a wysokość strat można oszacować na 2 mld 716 mln zł. Niepokojąco wysoka była ilość pożarów w lokalach mieszkalnych (34). Przez niefrasobliwość w parę minut ginie niekiedy cały dorobek życia. W całym rejonie lubińskim wielkość strat spowodowanych pożarami oceniono na 4,5 mld złotych (według szacunków straż pożarna uratowała mienie wartości prawie 24 mld zł). W pożarach zginęły 2 osoby dorosłe. Dla jednych to tylko dwie osoby, dla innych to aż dwie osoby. Z naszych doświadczeń wynika, że większość pożarów spowodowanych jest ludzką nieostrożnością, brakiem wyobraźni. Poza tym ludzie często niechętnie słuchają rad fachowców.

Współczesna straż pożarna powinna być przygotowana technicznie i fachowo do uczestnictwa w różnego typu akcjach ratowniczych, związanych nie tylko z gaszeniem ognia. Powinniśmy interweniować przy katastrofach budowlanych, zagrożeniu kataklizmami, chemicznym, ekologicznym. Niestety, o czym Państwo pewnie wiedzą z telewizji, otrzymujemy środki finansowe z budżetu państwa pozwalające jedynie na utrzymanie posiadanego sprzętu ratowniczo-gaśniczego. O zakupie nowoczesnego sprzętu specjalistycznego nie ma co marzyć. O naszych wynagrodzeniach wspomnę tylko, że średnia płaca wynosi aż... 1,2 mln złotych. No, dosyć tego rzekania! Kończąc mój list dołączając do niego zestaw opisów paru akcji ratowniczych lubińskiej straży pożarnej. Być może ich publikacja ustrzeże wielu mieszkańców naszego miasta przed niepotrzebnymi kłopotami.

- 27 stycznia miał miejsce pożar w gabinecie lekarskim w Przychodni Ogólnej w Lubinie, pożar powstał wskutek pozostawienia bez dozoru grzejnika elektrycznego, od którego zapaliły

się krzesła i biurko. Pożar zauważyli pracownicy Przychodni, którzy przystąpili do gaszenia pożaru za pomocą podręcznego sprzętu gaśniczego, jednakże pożaru nie ugaszono. W akcji brały udział 3 sekcje Zawodowej Straży Pożarnej w Lubinie, a straty oszacowano na około 1 mln zł.

- 20 lutego miał miejsce pożar w mieszkaniu przy ul. Jastrzębiej. Pożar spowodowała świadomie właścicielka mieszkania, która po sprzeczce rodzinnej podpaliła meble w przedpokoju. W wyniku pożaru sprawcy pożaru uległa zacczadzeniu i strażacy musieli ją wynieść przez okno, poszkodowana w Szpitalu odzyskała przytomność. W akcji gaszenia pożaru brały udział dwie sekcje ZSP w Lubinie, a straty oszacowano na około 1 mln zł.

- 5 marca miał miejsce pożar kiosku warzywnego przy ul. Fredry, będącego własnością prywatną. Pożar został spowodowany pozostawieniem nie wyłączzonego przez sprzedawcę piecyka grzejnego-elektrycznego. Ogień zniszczył wyposażenie kiosku oraz znajdujący się w nim towar. W akcji brały udział dwie sekcje ZSP w Lubinie.

- 24 kwietnia powstał pożar w barze „Mini-Bar” przy ul. M. C. Skłodowskiej. Pożar powstał wskutek zapalenia się tłuszczu na patelni od grzałki elektrycznej frytkownicy. Z pomocą, po zauważeniu pożaru, przyszli kierownicy taksówek korzystając z podręcznego sprzętu gaśniczego. Jednak pożaru nie zdołali ugasić. W akcji gaszenia pożaru brały udział 3 sekcje ZSP w Lubinie a straty oszacowano na około 2 mln zł.

- 8 czerwca w godzinach wieczornych nieznanymi podpalaczami podpalili drzwi wejściowe do lokatorów mieszkania w bloku przy ul. Mickiewicza. Pożar spowodował spalanie się drzwi oraz częściowo wyposażenia przedpokoju. Na szczęście gospodarze mieszkania szybko się przebudzili i we własnym zakresie ugasił pożar za pomocą wody z kranu. Straty oszacowano na około 3 mln zł.

- 10 czerwca przy ul. Krupińskiego powstał pożar. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej zamrażarki. Pożar spowodował straty w mieniu wartości około 30 mln zł. trawiąc całe wyposażenie kuchni. Pożar próbował gasić właściciel mieszkania wodą z kranu, lecz gryzący dym i wysoka temperatura uniemożliwiła mu zbliżenie się do źródła ognia. W akcji gaszenia pożaru brały udział 3 sekcje ZSP w Lubinie.

- 1 lipca, prawdopodobnie uczeń, podpalił tablicę informacyjną w korytarzu Szkoły Podstawowej Nr 1. Po zauważeniu pożaru przez nauczycieli powiadomiono straż pożarną, lecz nie przystąpiono do gaszenia pożaru oczekując na przybycie jednostki straży pożarnej. Na szczęście pożar został zagaszony w początkowej fazie rozwoju przez 2 sekcje ZSP Lubin.

- 30 lipca przy ul. Tuwima właściciel mieszkania po kłótni rodzinnej podpalił meble w pokoju sypialnym powodując straty we własnym mieniu wartości ok. 10 mln zł. W akcji gaszenia pożaru uczestniczyły 2 sekcje ZSP Lubin.

- 20 sierpnia przy ul. Mickiewicza 84 właściciel mieszkania przygotowywał sobie kolację i zapomniał o posiłku kładąc się spać. Wydobywający się dym z wygotowanej potrawy spowodował zacczadzenie się właściciela - 25-cio letniego mężczyzny; dzięki szybkiej interwencji sąsiadów i straży pożarnej udało się uratować poszkodowanego i szybko zapobiec pożarowi. W akcji brały udział 2 sekcje ZSP w Lubinie.

- 15 października w godzinach wieczornych 60-cio letni mieszkaniak Lubina wracając z ogródków działkowych, chciał sobie skrócić drogę do domu i próbował przejść przez płot. Niestety

prawie udo nogi wbiło się wystający z płotu pręt powodując jego zawiśnięcie na płocie. Na miejsce akcji po chwili wezwano pogotowie ratunkowe i straż pożarną, której zadaniem było odcięcie pręta wbitego w udo i ściągnięcie ranego z płotu. W akcji trwającej 15 minut brała udział 1 sekcja ZSP Lubin oraz specjalistyczny sprzęt ratowniczy.

z poważaniem
chor. poż. TOMASZ SAWICKI

Jestem mieszkańcem osiedla Ustroń (ul. Budowniczych LGOM 33/10). Mieszkam na ostatnim piętrze cztero-kondygnacyjnego budynku. Od trzech lat toczę ze Spółdzielnią boje o usunięcie usterek budowlanych m. in. dwie ściany mego mieszkania uległy zawilgoceniu. Po licznych interwencjach Spółdzielnia postawiła ścianki gipsowo-cementowe, które nie zdają egzaminu. Wprawdzie wilgoci nie widać, ale ją czuć... Ponadto wadliwie wykonana jest instalacja wentylacyjna, ponieważ zapychy z mieszkań całego pionu zatrzymują się w moim mieszkaniu. Kolejną niedogodnością są gołębie, które zagnieździły się we wnęce między sufitem mego mieszkania a dachem budynku. Ptaki te często wpadają do mojej łazienki przez niezabezpieczony otwór. Nie muszę wyjaśniać, jaka jest to dla nas uciążliwość. W mieszkaniu mam pióra, odchody; ostatnio nawet pojawiły się pchły - roznosiściele zarazków.

Moim zdaniem sposób na pozbycie się gołębi jest prosty. Wystarczy jedynie zabezpieczyć otwór wentylacyjny kratkami. Spółdzielnia ma inny sposób rozwiązania tego problemu - nic nie robi licząc, że gołębie same zrezygnują z tych apartamentów. Chętnie przyjąłbym zlecenie od Spółdzielni na instalowanie kratki w blokach, gdzie ten problem występuje.

Andrzej Zawadzki
Lubin
ul. Budowniczych LGOM 33/10

Żałuję, że Biuletyn Lubiński kończy swój „życie”, bo to bardzo udane i sensownie redagowane pismo. Wyjaśnienia, jakie zamieszczacie w Biuletynie pozwalają na szersze spojrzenie na działalność samorządu. Mnie wielokrotnie powstrzymywały od pisania skarg na „władzę” i jej agendy. Zróbcie coś, by wznowić wydawanie biuletynu.

A co do pkt 7 „a” ankiety: Pan Prezes Zarządu mgr inż. Marian Ziernik - SM Przylesie w numerze 5 Biuletynu sugeruje działalność bez skazy. Wszystkiemu są winne: Rada Nadzorcza, Rady Osiedlowe i Samorządy Mieszkańców Budynków, a Zarząd SM - może mieć jak chce: w cyklach półrocznych rosną opłaty za użytkowanie lokalu - od 1.01.92 r. o dalsze 53%. Nikt z mieszkańców nie zna uchwał Rady Nadzorczej, na które się w/w powołuje - np. podwyżka eksploatacji - uchwała 97/91 Rady Nadzorczej Spółdzielni. Zmiana cen ZW i śmieci - zarządzenie 9/91 i 12/91 Dyrekcji LPK.

Informacje rzekomo wywieszone na klatkach schodowych to jeszcze jedna fikcja. W naszym bloku nie ma nawet gabloty, a ohydna tablica nie mieści nawet wykazu lokatorów.

Interwencje w Zarządzie są przyjmowane z powagą, ale zawsze jako pierwsze sygnalizatory i trudne do zrealizowania.

Mam nadzieję, że publikacja mojego listu zachęci prezesa do odpowiedzi.

z poważaniem
M. Kasperski
ul. Jastrzębia 35/42

No i stało się. Artur Dubiński napisał krótki artykuł „Moja wizja biblioteki” (Biuletyn Lubijski nr 4) i zaraz napisano o... Arturze Dubińskim. Nieznany autor raczył być na łamach „Dziś i jutro” stwierdzać między innymi: „Urząd Miejski w Lubinie ogłasza w „GR” konkurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej, ale to zwykły pic na muchy. Jak wiecie gmina po urzędowych korytarzach głosi stanowisko to pan prezydent Robert Raczynski zawarował dla swego przyjaciela Artura Dubińskiego, który o bibliotekarstwie ma zielone pojęcie”. Natomiast Mid w numerze 14 Gazety Nowej zamieścił krótki tekst: „dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej złożył rezygnację a więc ogłoszono konkurs na nowego. Tymczasem, mimo konkursu, wszyscy w Lubinie wiedzą, że nowym dyrektorem zostanie jeden z radnych Artur Dubiński. Konkurs jednak musi być. Co na to inni kandydaci?” Już myślałem, że Artur tak się przejął tym artykułem, który poleciłem mu napisać, że zechciał zostać dyrektorem MBP. Gdy chciałem mu pogratulować intratnej posady spojrział na mnie wrogo i powiedział: „Już nic nie napiszę do Biuletynu. Gdybym opublikował artykuł o służbie zdrowia zaraz mianowano by mnie dyrektorem szpitala, a ja jestem nauczycielem historii i chcę nim pozostać nadal”. Wtedy właśnie zdecydowałem się umieścić w Biuletynie „Siedem zasad dziennikarstwa polskiego” Dariusza Milki. Tekst ten leżał u mnie w szufladzie już od dawna. Nie chciałem go publikować, gdyż wydawało mi się, iż nie pasuje do naszego miesięcznika. Teraz zaczął pasować. Pan Darek zgrzytając zębami darował mi „wycięcie” co ostrzejszych sformułowań z jego artykułu i w końcu zezwolił na publikację tych okrojonych resztek.

PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI

Siedem zasad dziennikarstwa polskiego

Obserwuję ostatnio coraz ostrzejsze ataki na wszelkie zorganizowane struktury w naszym państwie. Napawa mnie to coraz większym niepokojem. Stąd tekst, któremu pierwotnie nadałem tytuł „Człowiek człowiekowi... dziennikarzem”. Pan redaktor Niewodniczański zmienił tytuł mówiąc, że za ostry, skreślił cały wstęp i zostało „7 zasad...”, które mam nadzieję, że Państwo zechcą przeczytać.

1. Pisać tylko o tym co złe, denerwujące, przerażające. Co kogo obchodzi jakieś pozytyw? Sytuacja ogólna jest tak kiepska, że kilka przykrych informacji znakomicie podgrzeje nastroje, wywoła agresję lub zniechęcenie. Czy ktoś z Państwa czytał kiedyś, że Policja odnalazła skradziony samochód, zapobiegła przestępstwu a urzędnik pomógł petentowi, przekraczając swoje kompetencje lub lekarz przyjmował pacjentów 3 godziny dłużej, bo tyłu ich przyszło po pomoc?

2. Dobry dziennikarz to taki, który „dokłada”. Pisanie rzetelne lub bez komentarza nie daje zamierzonych, jątrzących efektów. Jest to jednocześnie podtrzymanie — wykreowanego przez 40 lat — mechanizmu, że jak już kogoś opisali (oczywiście źle) to teraz... No właśnie, co?

3. Listy do redakcji to doskonały sposób na obrzucenie dowolnej osoby lub instytucji wyzwiskami, oskarżeniami i ewidentnymi kłamstwami. Bezkarne! Dziennikarz płodzi taki stek inwektyw i podpisuje: „Zatroskany obywatel. Nazwisko i adres znane redakcji”. Odziedziczone prawo prasowe sankcjonuje taką manipulację; jeśli „list” wywołuje gwałtowne reakcje, odpowiada

się że nazwisko i adres (zgodnie z prawem) dziennikarz chroni. Sposób ten ma wspaniałą zaletę; osoba oczerniona nie może pozwać autora przed sąd, gdyż dzielny dziennikarz „broni” go.

4. Pisanie wg szablonu — „przeciętnie inteligentny bywater”; polega na tym, że nie znając materii ani faktów, o których się pisze, można stawiać ciężkie zarzuty fachowcom i specjalistom, lekceważąc niewygodne dla założonej tezy fakty. Brzmi to tak: „Ja się co prawda nie znam na... (wpisać cokolwiek) ale przecież dla każdego, kto choć trochę myśli (drżj czytelniku — odmiennosc sądu świadczy, że jesteś idiotą) oczywiście jest, że... (wpisać cokolwiek).”

5. Metoda „Vox populi”. Podsywając się pod reprezentanta głosu społeczeństwa ma się wprost nieograniczone możliwości. Jest tu parę wariantów.

Wariant a. Jako dziennikarz nie załatwiłem jakiejś sprawy albo zostałem ukarany. Natychmiast skrzy się wzrok, z gardzieli dobywa się straszny ryk i ruszam do ataku. Zamieszcza się artykuł, w którym piętnuje się niekompetencję, arogancję i złośliwość urzędnika X — nie podając rzeczywistych okoliczności — lub bestialską wręcz represyjność służby Y, a wszystko oczywiście z pozycji „Jak donoszą liczni mieszkańcy naszego terenu...” lub (korzystając z wariantu „List do redakcji”) „My mieszkańcy... dość już mamy... i w imieniu... (co najmniej pół miasta) stanowczo protestujemy (lub żądamy)...”. Tu dajemy własny przykład na poparcie zbrodni.

Wariant b. Bardziej perfidny. Człowiek (instytucja) X nie podoba się dziennikarzowi, więc zaczyna z nutą troski w głosie (lub zadumą): „Liczne grupy naszego miasta wyrażają coraz większy niepokój, dziejącymi się w... (tu bluznąć jadem)” albo „W jednym z urzędów naszego miasta coraz głośniejszy mówi się o niepokojącej... (i znowu lubudu)”.

Wariant c. Rozliczanie w imieniu Społeczeństwa połączone z dokładaniem. Wybiera się garść przydatnych faktów (czasem tylko plotek) i zaczyna się rozliczać nie tego co należy; w końcu dziennikarz ma dolożyć, a nie zastanawiać się nad tym, co do kogo należy. „Już od tygodnia cieknie woda w budynku spółdzielni i co Prezydent ma zamiar z tym zrobić! Redakcja (zawsze lepiej brzmi niż ja) oczekuje na szybką odpowiedź!”

6. Wywiad. Tu to dopiero można poszaleć. Zasada jest nie dawanie tekstu do autoryzacji. Zwłaszcza, gdy rozmawia się z kilkoma osobami. Zadaje się szereg pytań, wybierając z odpowiedzi tylko te, które pasują do z góry założonej tezy. W żadnym wypadku nie należy wyprowadzać z błędu interlokutora! Jeśli np. mówi „Ja tam nigdzie nie widziałem ogłoszenia o przetargu na lokale!”, to w żadnym razie nie należy prostować, mimo iż to moja gazeta zamieszcza takie ogłoszenia co 2 tygodnie; taka aluzja (kombinują) znakomicie przysłuży się artykulowi. Można oczywiście (nie przytaczając nazwisk) nie cytować dokładnie wypowiedzi, ale oddać jej sens (jasne, że tak jak pasuje). Itd., itd.

7. Wreszcie fundament działalności „dziennikarskiej” (zgodny z filozofią Feliksa Edmundowicza Dzierżyńskiego): nie ma uczciwych urzędników, po prostu na razie ich nie złapano. W oparciu o to podstawowe założenie realizuje się zasadę obrzucania błotem (rzucaj, rzucaj zawsze coś przyłganie) każdego. No bo jeśli nic na niego nie ma, to ten dopiero kombinuje, a jeśli nie zniesie tej presji psychicznej i zrezygnuje ze stanowiska, to znaczy, że miał coś na sumieniu!

Mógłbym tu jeszcze opisać szereg metod, ale robni mi się niedobrze, więc

zainteresowanych odsyłam do lektury „kawalków” podpisanych pseudonimem (Mid) w „Gazecie Nowej” czy (zis) w „Słowie Polskim”. Zresztą znajdziecie je Państwo w wielu innych czasopiśmie. Zawsze intrygowało mnie, czy brak odwagi do podpisania się własnym nazwiskiem wynika z resztek sumienia (wątpliwe) czy też z obawy, żeby nie dostać po twarz.

Zycząc czytelnikom miłej lektury i krytycznego spojrzenia na zamieszczane teksty (także ten).

DARIUSZ MILKA

PERYPETIE „ZAMIAST”

Niekiedy przypadki losowe platają nam dziwne figle. Los spłatał panu Wojtkowi Dusłowi, który jest właścicielem Agencji ZAMIAST, reklamującym się na naszych łamach, przyjemny figiel. Pewnego dnia do Pana Wojtka rozzdwoiły się telefony z całej Polski. Rozmówcy starali się w jego firmie dowiedzieć, po jakich cenach sprzedaje się owoce cytrusowe. Bohater niniejszego artykułu był tym co nieco zdumiony, ponieważ nie posiada hurtowni, jak starali się mu wmówić telefonujący. Twierdził, że reklamował się w tej sprawie w telegazecie. Pan Wojtek domyślił się, że to jakaś pomyłka. Zabawił się w detektywa i okazało się, iż w telegazecie nastąpiło małe przekłamanie w zapisie numeru telefonicznego. Udał się do Krzeczyna Małego, gdzie znajduje się hurtownia owoców cytrusowych, z którą zawarł odpowiednią umowę na informowanie o zakresie działania rzeczonoj firmy. Obie strony są chyba zadowolone.

ZDZISŁAW JAROSZ

JUŻ NIE SZUKAJ!

ZADZWOŃ: TEL. 44-76-01

INFORMACJA USŁUGOWO-HANDLOWA

Otrzymasz informacje o:

- firmie,
- zakładzie usługowym,
- rzemieślniku,
- hurtowni,
- sklepie specjalistycznym itd.

D Z W O Ń AGENCJA „ZAMIAST”

OSZCZĘDZISZ CZAS ◆ BĘDZIESZ
MIAŁ WYBÓR ◆ WYBIERZESZ TA-
NIEJ

Kierujesz firmą, świadczysz usługi,
jesteś hurtownikiem, handlowcem itd.
umieść się w

INFORMATORZE USŁUGOWO-HANDLOWYM

Pomożesz klientom znaleźć siebie!
Czekając tracisz!

ZADZWOŃ: AGENCJA „ZAMIAST”
tel. 44-76-01 w godz. 8.00—18.00
Teren działania: LUBIN i OKOLICE

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Prawo serii

Za co on dostał trzy ordery?
Trzeci dostał dlatego, że miał już dwa,
drugi dlatego, że miał już jeden...
No, a ten pierwszy?
Tylko dlatego, że nie miał żadnego...
jakoś nie wypadło.

ROBÓTKI RĘCZNE

Niedawno powstała w Lubinie na ul. Kopernika 10 (parter) firma pod nazwą Galeria „Sowa — Robótki Ręczne”. Znakiem firmowym jest sowa trzymająca w szponach kłębek włóczki. Sklep mieści się w adaptowanym lokalu w głębi klatki schodowej, bez okna wystawowego i mimo oznakowań (planszy, strzałek) mogą być trudności z odnalezieniem go, ale kto szuka, ten znajdzie.

Zakład koncentruje się na branży dziewiarsko-hafciarskiej (wyrób ręczny) i ma ambicję oferować wszystko lub prawie wszystko, co tylko otarło się o tą tematykę. Tutaj można nabyć lub obejrzeć materiały i przybory do robótek, takie jak: włóczka, nici ozdobne, laca, len, kanwa, sznurki do makram, ramki, druty, szydełka, tamborki i wiele, wiele innych.

Firma zamierza preferować polską produkcję według porzekadła „Cudze chwalicie...”. Przykładem może być szeroki wybór dobrej jakości włóczki — od wełny czesankowej poprzez anilany, mohairy i angory, po włóczki ozdobne. Poza tym włóczka krajowa jest dużo tańsza od zagranicznej, co nie jest bez znaczenia. Podobnie jest w przypadku innych materiałów i przyborów. Galeria „Sowa” prowadzi również komis wyróbów gotowych, materiałów i przyborów. Stwarza to okazję przejrzenia swych skarbów i zapasów. Co dla jednych zbędne, przez drugich jest poszukiwane. „Sowa” przyjmuje też zamówienia na usługi w zakresie projektowania i wykonywania prac robótkowych. Oferuje też półwyroby np. zestawy do haftowania, dziergania itd.

Dodatkowo dla osób, które chciałyby się nauczyć lub udoskonalić swe umiejętności są organizowane kursy i szkolenia. Jest też kącik księgarski z literaturą i czasopismami fachowymi, a także kilka stolików, gdzie można interesująco spędzić czas dzieląc się doświadczeniami w dzierganiu, szydełkowaniu i nie tylko.

W planach Galeria ma organizowanie pokazów, wystaw i ekspozycji wyrobów rękodzielniczych tak pojedynczych osób, jak też całych rodzin. Będą też wystawy tematyczne propagujące nieznaną i zapomnianą technikę. Jednym z celów przedsięwzięcia jest promocja polskich wyrobów rękodzielniczych. Galeria „Sowa” pragnie stworzyć w Lubinie prężny ośrodek podtrzymujący i propagujący tradycję robótek ręcznych oraz skupić wokół siebie grono ludzi zainteresowanych tą tematyką.

„Sowa” czeka na Was!

Poniżej publikujemy krzyżówkę. Wystarczy ją rozwiązać i mieć trochę szczęścia w losowaniu, aby stać się właścicielem bonu towarowego o wartości 100 000 zł, który będzie można zrealizować w Galerii „Sowa”.

ANDRZEJ PRZYGODA

specjalista chirurgii urazowej
i ortopedii

przyjmuje

LUBIN
UL. WRZOSOWA 116
tel. 44-69-13

wtorki

czwartki

od godz. 16.00

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Gościnność

Pan Kowalski przyjechał z wizytą do krewnych. Siedzi u nich tydzień, dwa — wreszcie krewniak trochę zniescierpliwiony tak długim pobytom gościa, zapytuje go pewnego dnia delikatnie:

— Jak sądzisz, czy twoja żona i dzieci nie stęskniły się za tobą?

Kowalski rozpromienił się i chwytając za rękę krewniaka, zawołał ze wzruszeniem:

— Masz rację mój drogi! Zaraz do nich zadepeszuję, by przyjechali.

GRA

Dzięki życzliwości PSS „Społem”, które sponsoruje tę kolumnę możemy zaproponować Państwu sympatyczną zabawę. Nasza gra jest lokalną odmianą „chińczyka” wzbogaconą o liczne przeszkody; gra ta wymaga jedynie kostki do gry i kilku kolorowych pionków (wystarczą guziki).

Przeszkody czyhają na Ciebie w kwadratowych polach; a oto informacje o tych niespodziankach:

5 — kupiłeś działkę, dokonałeś właściwej inwestycji, przesuwasz się na pole nr 12,

10 — jesteś w Urzędzie Rejonowym — przez trzy kolejki załatwiasz sprawę

19 — rzuciłeś palenie, przesuwasz się na pole nr 25

24 — nabyłeś Biuletyn Lubiński — cofnij się na pole nr 18

27 — załatwiasz sprawę w Urzędzie Miejskim, zapomniawszy odpowiednich dokumentów — wracasz do domu, na pole nr 9

30 — utknąłeś na przejeździe kolejowym na ul. 1-go Maja, musisz zrobić objazd wracając na pole nr 6,

34 — budujesz się, więc udaj się na pole nr 10 do Urzędu Rejonowego po zezwolenie,

36 — zahipnotyzowany nadzwyczaj ciekawym artykułem w Gazecie Nowej (tzw. Lubińskiej) czekasz 5 kolejek,

37 — wstąpiłeś do MTS-u, nabierzesz tężyzny i odporności na stres — przeskakujesz na pole nr 44,

39 — zakupiłeś PRIM, cofasz się na pole nr 4

43 — wdałeś się w dyskusję z funkcjonariuszką Straży Miejskiej, nie uniknąłeś mandatu — cofasz się na pole nr 32,

48 — udałeś się do Urzędu Skarbowego, po zaplaceniu podatku zbankrutowałeś — możesz rozpocząć grę od nowa,

52 — wygrałeś pokonując niebawym tor przeszkód — przed Tobą liczne sukcesy. Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

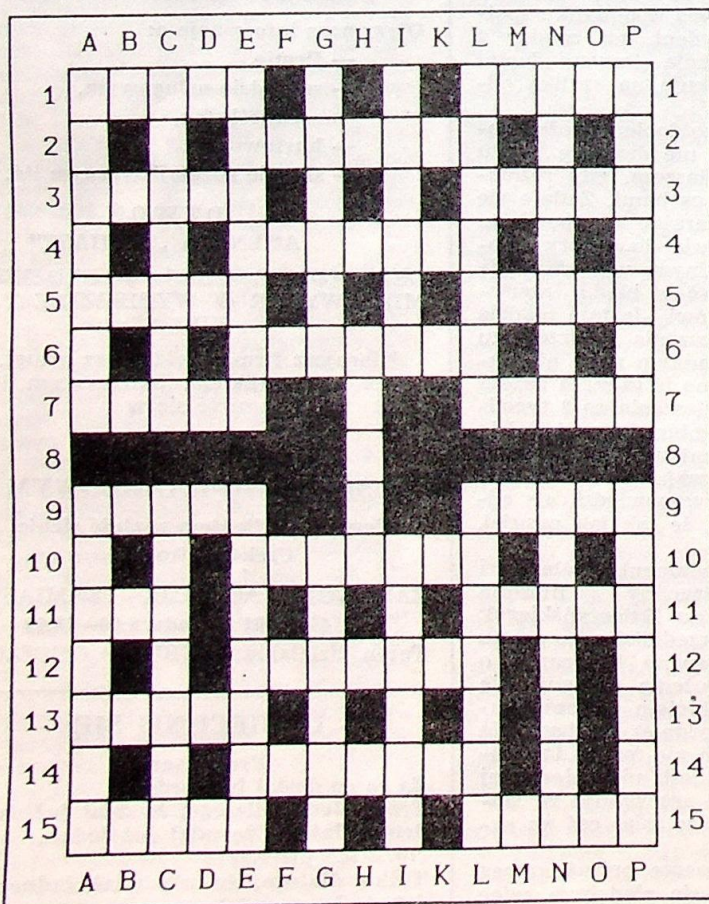
Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.

Możesz przyjść do naszej redakcji po kolejny numer biuletynu.



KRZYŻÓWKA NR 2

Poziomo:

1. ...o złotej rybce; X nie margaryna; 2. podwójna metka; 3. George ... reżyser; X dowcip; 4. osoba duchowna o najniższych święceniach; 5. zrzeszenie drobnotowarowych wytwórców; X napisał „Lokomotywy”; 6. najlepsze warunki ku czemuś; 7. Ludwig ... niemiecki poeta romantyczny; X miasto w pn. Włoszech, także tkanina wełniana; 9. twórca X obchodu imieniny 24 grudnia (zdrobniale); 10. zajmuje się leczeniem nowotworów; 11. szkolny bank; X pięto, łańcuch; 12. Piętrząka, Lipińskiej lub „Na Wiejskiej”; 13. przedrostek wyrazów, oznaczający związek z nerwami; 14. pocztowy; 15. „ski”; X bierze się ją u krawca.

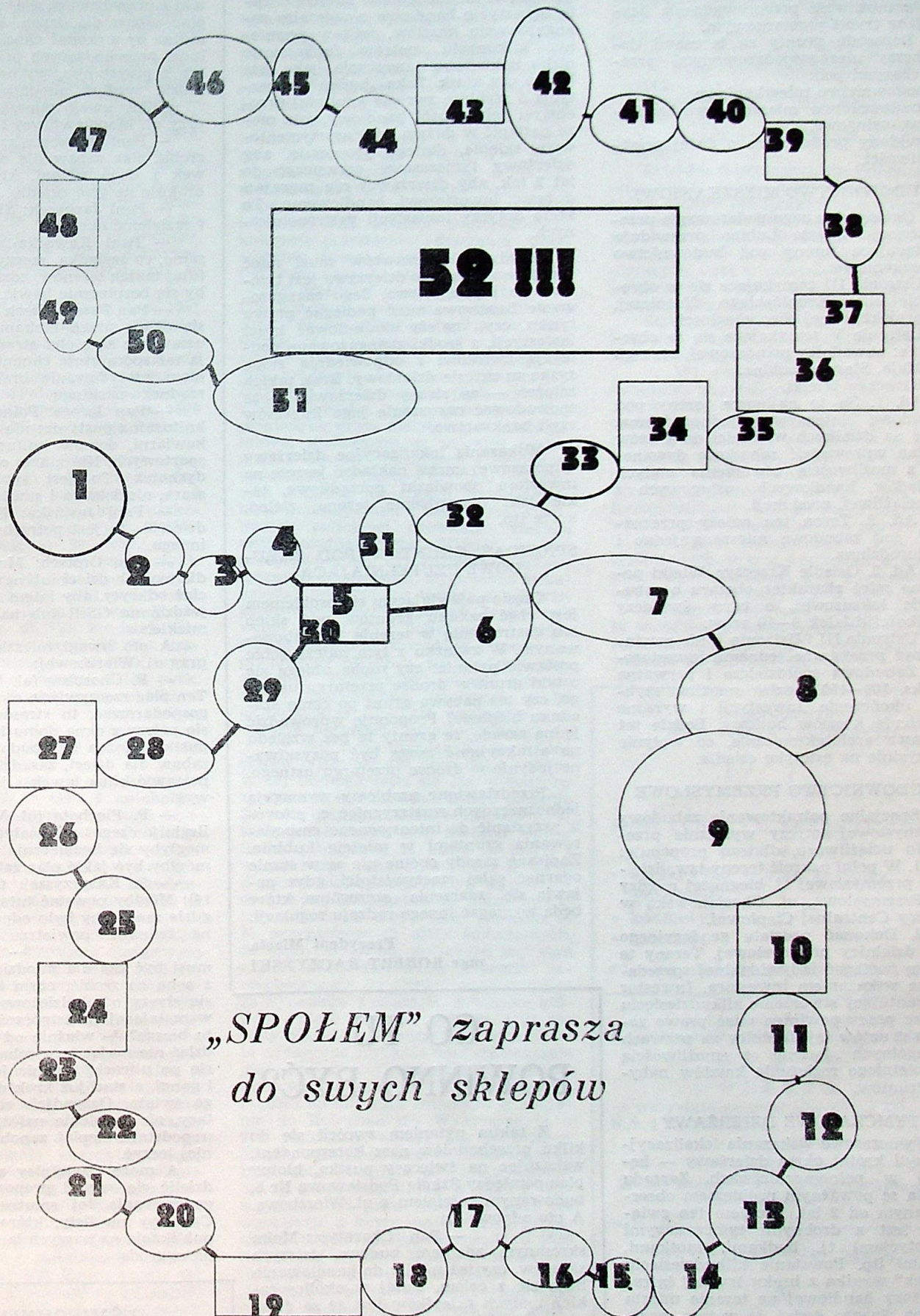
Pionowo:

- A. np.: Świtezianka; X sól kwasu arsenawego; C. plw. w Meksyku X chodnik; E. imię w tytule książki Faulknera; X bardzo częste w Lubinie i całej Polsce; G. sprowadzanie towarów z zagranicy; X ptaki z rodziny sokołowych; H. specjalny dom; I. specjalne pomieszczenie w domach starorzemych; X rodzaj literacki; L. Ghandi; X skłonność do kierowania uwagi na siebie; N. do herbaty; X choroba zakaźna; P. Wielka ... i pot z niej splywa; X stan w USA.

Hasło:

[10-L, 9-A, 10-I, 14-H, 14-N, 4-I, 7-L] [1-N, 6-E, 5-N, 9-A]

Wśród autorów, którzy nadesłali do 15 marca prawidłowe hasło rozlosujemy nagrodę — bon towarowy o wartości 100 000 zł, ufundowany przez Galerię „Sowa” — ul. Kopernika 10.



c.d. „Założenia ogólne polityki gruntowej”

żyć możliwość organizowania dwóch następujących po sobie przetargów, co pozwoli przyjąć ofertę niższą od wyceny bieglego, ale najwyższą z proponowanych. Oferty te podlegają publicznemu otwarciu i pełnej jawności. Istnieje także możliwość przeprowadzenia licytacji w trybie przetargowym.

Pozostałe grunty są terenami dotychczas niezagospodarowanymi przeznaczonymi pod:

1. budownictwo mieszkaniowe,
2. budownictwo mieszkaniowo-handlowo-usługowe,
3. zakłady produkcyjne o dużej uciążliwości.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Lubina przewiduje następujące tereny pod budownictwo mieszkaniowe:

1. Ustronie III zamykające się w obrębie ulic: Krupńskiego, Hutniczej, projektowanej Niepodległości.
2. Ustronie V zamykające się w obrębie: obwodnicy południowej, ul. 1-go Maja, Starego Lubina.
3. Krzczyn Wielki.

Ad. 1. Są to najlepsze tereny pod zabudowę intensywną jednorodziną, gdyż na działkach wielkości do 4 arów można wprowadzić zabudowę dywanową z możliwością utworzenia małych zakładów handlowych, usługowych i nieuciążliwej produkcji.

Ad. 2. Teren ten należy przeznaczyć pod zabudowę mieszaną jedno i wielorodziną.

Ad. 3. Osiedle Krzczyn Wielki powinno mieć charakter obszaru o zabudowie luksusowej, o czym świadczy wielkość działek 9—10 arów.

Ustronie III i Ustronie V nie powinny być przekazane jednemu inwestorowi. Zabudowa spółdzielcza i prywatna (maks. 100—150 rodzin) umożliwi szybkie ukończenie inwestycji i wyrażne obniżenie kosztów budowy. Będzie też ciekawa architektonicznie, co wpłynie korzystnie na estetykę osiedla.

BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE

Specjalne potraktowanie zabudowy przemysłowej dotyczy wyłącznie przemysłu uciążliwego, dlatego proponuję:

1. W pełni uzbroić tereny tzw. dzielnic przemysłowej tj. biegnącej między ul. Przemysłową, ul. Chocianowską w okolicy Centralnej Ciepłowni.

2. Dokonać podziału geodezyjnego tzw. dzielnicy przemysłowej. Tereny te muszą podlegać indywidualnej sprzedaży, ze wskazaniem inwestora. Inwestor gwarantujący stworzenie kilkudziesięciu miejsc pracy powinien mieć prawo zakupu gruntów tej dzielnicy na prawach szczególnych łącznie z możliwością wieloletniego rozłożenia kosztów nabycia gruntów.

TYMCZASOWE DZIERŻAWY

Tymczasowe wskazania lokalizacyjne czyli krótki okres dzierżawy — będącej w pełnomocnictwach Zarządu Miasta są poważnym problemem obserwowanym od 2 lat. Problem ten związany jest z drobnymi tymczasowymi inwestycjami tj. budkami, kioskami, szopami itp. Powstanie kilkudziesięciu „budek” wynika z braku trwałej infrastruktury handlowej na terenie miasta Lubina. Pragnę dodać, że w tym czasie handel jako dziedzina gospodarcza był bardzo rentowny i dawał podmiotom gospodarczym duże zyski.

Należy rozważyć, czy chcąc zachęcić do inwestycji trwałych nie należy wprowadzić wysokich opłat z tytułu dzierżawy za grunt pod tymczasową zabudo-

wę (budynki, kioski). Tymczasowe punkty handlowe przez nietrwałą i tanią zabudowę naruszają interesy inwestorów o trwałej zabudowie tworzących większą ilość miejsc pracy niż pozostałe. Być może, nie należy drastycznie obniżać ilości decyzji dzierżawy gruntów poniżej 3 lat, lecz trzeba mieć też świadomość, że nie nastąpią w mieście trwałe inwestycje handlowe o wysokim zaangażowaniu kosztów, jeśli w promieniu kilkunastu metrów funkcjonuje nisko nakładowa inwestycja, jaką jest budka czy kiosk. Taka „budka” (inwestycja o szybkim zwrocie kapitału) przechwyci pełny obrót handlowy, jaki może nastąpić w dużym wieloasortymentowym sklepie, dlatego proponuję, aby dzierżawy tymczasowe ograniczyć do lat 2 tak, aby dzierżawcy nie zagrażali dużemu inwestorowi handlowemu. To samo dotyczy inwestycji gastronomicznych.

Każdy z dzierżawców musi mieć świadomość, że jego dzierżawa jest tymczasowa i przejściowa. Jego zaangażowanie finansowe musi podlegać prawu rynku, czyli należy skalkulować koszt inwestycji, a środki zaangażowane podlegają zwrotowi z odpowiednią stopą zysku w okresie dzierżawy. Brak takich założeń — ze strony dzierżawcy może spowodować naruszenie jego interesów czyli bankructwo.

Wskazania lokalizacyjne dzierżawy tymczasowej muszą nakładać jeszcze na inwestora obowiązki porządkowe, takie jak: utwardzenie terenu, zieleni, kosze itp.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW POD ZABUDOWĘ UZUPEŁNIAJĄCĄ

Często pojawiającym się problemem jest chęć zakupu gruntów pod sklep lub gastronomię w terenie już zabudowanym. W związku z tym należy sobie postawić pytanie: czy osoba ubiega się o taki grunt w drodze przetargu ustnego, czy też nabywa grunt po cenie szacunku bieglego? Proponuję wprowadzić jedną zasadę, że grunty te bez względu na atrakcyjność mogą być pozyskiwane jedynie w drodze przetargu ustnego.

Przedstawione problemy wymagają jednoznacznych rozstrzygnięć, co pozwoli przystąpić do intensywnego gospodarowania gruntami w mieście Lubinie. Zapisane zasady ogólne nie są w stanie ogarnąć całej rzeczywistości, gdyż pojawiają się zdarzenia szczególne, które będą wymagać innego rodzaju regulacji.

Prezydent Miasta
mgr ROBERT RACZYŃSKI

CO TU
POWINNO BYĆ?

Z takim pytaniem zwrócił się do kilku przechodniów nasz korespondent, wskazując na świecą pustką, błotny plac pomiędzy Szkołą Podstawową Nr 8, budowanym kościołem, a ul. Wierzbową. A oto odpowiedzi:

— Pan Charatym: Moim skromnym zdaniem budowa dalszych sklepów, czy też miejsc do handlowania mijają się z celem. Tutaj w okolicy takich małych sklepików jest aż za dużo, no i niedaleko jest też to Centrum. Z mieszkaniem też nie ma kłopotów na Ustroniu IV, jest dużo wolnych mieszkań. A przed ich zajęciem straszą wysokie ceny za metr kwadratowy. Ciężko jest mi cokolwiek powiedzieć, co by miało powstać na tym placu... Może parking?

— Ksiądz pobliskiej parafii: Właściwie jest mi obojętne, co tu będzie, bazar, bloki mieszkalne, parking, czy też plac zabaw. Nie mam wielkiego wpływu na decyzje podejmowane w Urzędzie Miasta.

— Pan Łysyganicz: Myślę, że przydałby się tu parking, ale taki z prawdziwego zdarzenia, albo może plac zabaw dla dzieci. W ostateczności można by wykonać chociaż chodniki dla ludzi przechodzących przez ten plac na lub z przystanku, wyrównać teren, zasadzić wzdłuż chodników żywopłoty.

Kilka uwag mieszkańców bloków przy ul. Modrzewiowej 14 i 20:

— Pani Jędrzejczyk: Można by było zrobić plac zabaw dla dzieci, kilka ławek i dużo zieleni, której naprawdę brakuje na tym osiedlu.

— Pani Janeczek: Skwer dla dzieci i zazielenić okolice.

— Pani Kawecka: Tak, myślę to samo, co sąsiadka, rzeczywiście brakuje tutaj takich terenów, gdzie dzieci mogłyby się bezpiecznie bawić.

— Pan Pasek: Niech pan spojrzy, co się dzieje przed blokami — samochody ustawione są z obu stron drogi, zajmują też sporą część chodnika. Moim zdaniem zdecydowanie brakuje tutaj porządnego parkingu.

— Pan Jarosz: Polne i Ustronie to kulturalna pustynia; nie ma tu żadnych kawiarni, domów kultury, czy też hal sportowych. Nie ma w okolicy żadnych dyskotek. To jest sypialnia Lubina; szara, nieciekawa i smutna.

— Pani Jasińska: Plac zabaw dla dzieci — to jest potrzebne tutaj — nic innego.

— Pan Onitsch: Może plac zabaw dla małych dzieci lub nawet basen, chociaż odkryty, aby latem nie trzeba było jeździć na OSiR lub na baseny małomickie.

A oto uwagi mieszkańców domów przy ul. Wierzbowej:

— P. Chorobas (ul. Wierzbowa 22): Ten plac rzeczywiście można byłoby zagospodarować, to straszny widok, gdy się patrzy z okna domu i widzi się taką pustkę. Można by zbudować jakiś plac zabaw dla dzieci, zasadzić kilka drzew, postawić kilka ławek i już by to lepiej wyglądało.

— P. Piechota (ul. Wierzbowa 20): Brakuje czegoś dla małych dzieci, gdzie mogłyby się bezpiecznie bawić. Tak, to mogłyby być jakiś plac zabaw.

— P. Kasprzyszak (ul. Wierzbowa 14): Mogłby powstać tutaj „mikropark”, gdzie można by było odpocząć po pracy na „świeżym” powietrzu.

— P. Breński: To musi być coś dla młodzieży, aby miała z sobą co zrobić, czym się zająć. Tyle się słyszy o młodzieżowych gangach, o wzrastającej przestępczości. A skąd się to bierze? — właśnie od nich. To młodzież nie mając co z sobą zrobić waleś się po ulicach, organizuje się w grupy i gangi, a stąd już krok do przestępczego świata. Oczywiście nie wszyscy są tacy, ale patologie należy wykorzeniać u podstaw. Lepiej zapobiegać niż później leczyć.

A może Czytelnicy zechcieliby podzielić się swymi propozycjami zagospodarowania tej smutnej przestrzeni? Czekamy na listy, które uhonorujemy publikacją na naszych łamach oraz ceną nagrodą.

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Poeta i ona

Na przechadźce za miastem. Panna Zosia i poeta — pan Dudo:

— Proszę pana jakie są rymy do „maj”?

— Ach pani — „gaj... staj... daj... raj...”

— Baj, baj... kończy panna Zosia.

POLICYJNA STATYSTYKA — 1991

W 1991 r. w rejonie lubińskim obejmującym Lubin, Polkowice, Chocianów, Rudną i Ścinawę było wszczętych 3487 postępowań karnych tj. o 19 postępowań mniej niż w roku 1990. W prowadzonych postępowaniach karnych stwierdzono zaistnienie 4062 przestępstw. W 1990 r. stwierdzono 3937 przestępstw. Nastąpił więc wzrost o 125.

W ciągu ostatnich 10-ciu lat liczba stwierdzonych przestępstw przedstawia się następująco: 1979 r. — 1274, 1980 r. — 1197, 1981 r. — 1373, 1982 r. — 1920, 1983 r. — 1905, 1984 r. — 2796, 1985 r. — 2860, 1986 r. — 2463, 1987 r. — 2377, 1988 r. — 2292, 1989 r. — 2138, 1990 r. — 3937 i 1991 r. — 4062. Powyższy wykaz dowodzi, że następuje ciągły wzrost przestępstw z tym, że na przestrzeni roku 1989 i 1990 wzrost ten był największy, gdyż wyniósł 84%. W 1991 r. dokonano trzy razy więcej przestępstw, niż w 1981 r.

Spośród 4062 stwierdzonych w 1991 roku przestępstw wykryto sprawców 2511 przestępstw. Przestępstw tych dokonały 1194 osoby. Wykrywalność sprawców przestępstw popełnionych w minionym roku wyniosła 61,3%. Wskaźnik wykrywalności przestępstw w 1990 roku wyniósł 51,6% — a więc był niższy o 9,7%.

W ubiegłym roku stwierdzono popełnienie w naszym rejonie następujących przestępstw: zabójstwa — 8 (wskaźnik wykrywalności 100%), uszkodzenia ciała — 77 (wsk. wyk. 89,6%), bójka lub pobicie — 26 (wsk. wyk. 88,9%), zgwałcenia — 22 (wsk. wyk. 81,8%), znęcanie nad rodziną — 41 (wsk. wyk. 100%), alimenty — 143 (wsk. wyk. 100%), kradzież mienia prywatnego — 626 (wsk. wyk. 53,5%), kradzież kieszonkowa — 3 (wsk. wyk. 66,7%), kradzież znacznej wartości — 18 (wsk. wyk. 73,7%), kradzież zuchwała — 126 (wsk. wyk. 92,1%), włamanie do obiektów społecznych — 256 (wsk. wyk. 34,5%), włamanie do obiektów prywatnych — 1003 (wsk. wyk. 32,4%), rozboje — 98 (wsk. wyk. 59,2%).

W 1991 r. w naszym rejonie popełniono 8 zabójstw, z tego 6 na terenie Lubina oraz po jednym na terenie działania Komisariatu Policji w Chocianowie i w Rudnej. We wszystkich przypadkach sprawcy zostali wykryci i przesłuchani. Inną kategorią przestępstwa, na którą należy zwrócić uwagę są rozboje. W roku 1990 zanotowano ich 85, natomiast w 1991 r. było ich aż 98. Jednak wraz ze wzrostem ilościowym tych przestępstw wzrosła także skuteczność działań policyjnych. Wykrywalność rozbojów wzrosła z 42,4% w roku 1990 do 59,2% w roku 1991. Niezwykle pozytywnym zjawiskiem jest ograniczenie liczby włamań do obiektów prywatnych. W 1990 roku było ich 1330, a w 1991 r. tylko 1003 tj. o 327 włamań mniej (czyli zmniejszenie o 24,6%). Przyczyną tego stanu jest lepsze zabezpieczenie klatek schodowych i wejść do piwnic. Plaga włamań do piwnic charakteryzująca rok 1989 i 1990 — w 1991 r. praktycznie przestała istnieć. W dalszym ciągu jednak dominują włamanie do samochodów i kiosków. Zmniejszeniu uległa także liczba włamań do obiektów społecznych. W 1990 r. zanotowano ich 359, a w 1991 r. tylko 256. Zmniejszenie tej kategorii można tłumaczyć m. in. znacznym zmniejszeniem liczby państwowych obiektów handlowych w wyniku postępującej prywatyzacji. W przypadku przestępstw gospodarczych wszczęto w rejonie lubińskim w ubiegłym roku 426 postępowań karnych tj. o 15 więcej niż w 1990 r. Stwierdzono zaistnienie 594 przestępstw, z których 311 stanowiło zagarnięcie mienia społecznego. W tej

grupie dominowały kradzieże kabli miedzianych popełnionych na terenie zakładów kombinackich. W 1991 r. zaczął pojawiać się nowy rodzaj przestępczości polegającej na wyłudzeniu nienależnych zasiłków dla bezrobotnych. Tylko w okresie wrzesień-grudzień '91 wszczęto o to przestępstwo 28 postępowań karnych, w których ustalono, że sprawcy pobrali nienależne im zasiłki na kwotę 100 mln zł. Wspomniane przestępstwa gospodarcze przyniosły w 1991 roku straty na ogólną kwotę 1 mld 609 mln złotych. Odczytano mienie wartości 116 mln zł. Rejon lubiński zanotował najwyższy wskaźnik przestępczości nieletnich w porównaniu do innych rejonów województwa. Wśród 725 przestępstw popełnionych przez nieletnich w minionym roku w większości były one popełniane na terenie miasta Lubina (było ich 522). Spośród poszczególnych kategorii przestępstw dominują przestępstwa kryminalne (669 czynów), w tym włamania do obiektów prywatnych — 118, kradzież mienia prywatnego — 179, kradzież zuchwała — 100. W stosunku do roku 1990 nastąpił w tej dziedzinie tj. przestępczości nieletnich wzrost o 68,5%. Jest to bardzo niepokojąca tendencja, która w obliczu pogłębiającego się bezrobocia może spotęgować to zjawisko. Oprócz przestępstw popełnionych przez nieletnich — niebagatelnym problemem są ucieczki nieletnich z domów rodzinnych i zakładów opiekuńczych. Ogółem przyjęto 149 zgłoszeń o takich ucieczkach. Przeciwdziałając przestępczości i demoralizacji nieletnich policjanci prowadzili szeroką akcję profilaktyczną. Między innymi przeprowadzono 735 rozmów profilaktycznych z nieletnimi, wygłoszono kilkadziesiąt prelekcji na terenie szkół, zorganizowano szereg spotkań, w których wzięli udział obok policjantów i pedagogów kuratorzy zawodowi i społeczni, pracownicy MOPS-u, socjolodzy i psycholodzy. Profilaktyka objęto głównie szkoły podstawowe, ponieważ wśród uczniów klas VI—VIII występuje największe zagrożenie przestępczością.

W 1991 r. na drogach rejonu lubińskiego zaistniały 784 wypadki i kolizje. W tej liczbie mieści się 156 wypadków z ofiarami w ludziach. Śmierć poniosło 26 osób. Rannych zostało 183 osoby. W stosunku do roku 1990 nastąpił wzrost liczby zabitych o 11 osób, tj. 73,3% i wzrost liczby rannych o 5 osób tj. 2,8%. Z najważniejszych przyczyn wypadków drogowych kończących się ofiarami należy wymienić błędy osób pieszych — 47 przypadków (8 ofiar śmiertelnych, 39 rannych). Drugą przyczyną jest stan nietrzeźwości kierowców pojazdów samochodowych (w 1991 r. miało miejsce 25 wypadków z ofiarami, w wyniku których śmierć poniosło 4 osoby, a 31 zostało rannymi). Inne przyczyny wypadków to nadmierna szybkość oraz wymuszanie pierwszeństwa. W omawianym okresie funkcjonariusze rejonu lubińskiego sporządzili łącznie 1515 wniosków o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń tj. o 614 wniosków więcej niż w 1990 r. Między innymi zostało ujawnionych 1072 osoby kierujące po użyciu alkoholu, tj. o 354 więcej jak w 1990 r. Zatrzymano 718 praw jazdy, 20 kart rowerowych, 3 karty motorowerowe. Nałożono 10 672 mandaty karne, tj. o 1939 więcej niż w 1990 r. Kwota z nałożonych mandatów wynosi 800 095 000 zł.

Służba patrolowa funkcjonariuszy rejonu lubińskiego pełniąca jest w systemie 3-zmianowym; nadzór nad służbą sprawują bezpośredni przełożeni tj. Komendanci Komisariatów oraz kierownicy pionów. W służbie nocnej nadzór ten jest sprawowany przez oficera inspekcyjnego Komendy Rejonowej Policji w Lubinie. Rozmieszczenie służb jest planowane każdej doby przez pracowni-

ka Sekcji Prewencji w porozumieniu z Komendantami Komisariatów wg prowadzonej analizy miejsca i czasu popełnianych przestępstw. Funkcjonariusze pionu prewencji rejonu lubińskiego podczas pełnienia służby osiągnęli następujące wyniki:

- z inicjatywy własnej jak i po wiadomości obywateli zostało zatrzymanych 440 sprawców na gorącym uczynku przestępstwa,
- wylegitymowano 2130 osób,
- załatwiono interwencji ogółem — 4112,
- zatrzymano w Izbie Wytrzeźwień — 2176 osób,
- wykonano wywiadów i ustaleń — 4216.

Ponadto funkcjonariusze Policji naszego rejonu uzyskali 260 różnych informacji. Odbili 309 spotkań ze społeczeństwem. Skierowali 63 wystąpień na ujawnienie nieprawidłowości. 22-krotnie brali udział w zabezpieczeniu meczy I-ligowych, 1 raz w zabezpieczeniu Wyścigu Dookoła Polski oraz zabezpieczali operację „Parlament 91” w dniu 26.10.91.

Stan etatowy rejonu lubińskiego Komendy Rejonowej w Lubinie w dniu 31.12.91 był następujący:

- 257 etatów policyjnych, 1 etat urzędnika państwowego.

W naszym rejonie pracuje 20 oficerów, a pozostałe stanowiska oficerskie zajmują aspiranci i podoficerowie. Pod względem wiekowym kadra policji jest młoda — 48,5% stanowią ludzie, którzy nie przekroczyli 35 lat życia. 28 funkcjonariuszy posiada wykształcenie wyższe, 197 — średnie a 32 — zawodowe.

W 1991 r. wymierzono 7 kar dyscyplinarnych, w tym 3 policjantów zwolniono dyscyplinarnie, a 1 z uwagi na otrzymane skazujący wyrok sądowy.

Komenda Rejonowa Policji posiada 10 wakatów, których pomimo dużej ilości chętnych nie może wykorzystać ze względu na blokadę przyjęć.

HURTOWNIA
ART. PRZEMYSŁOWYCH

Victoria

59-300 LUBIN, UL. ŁUKASIEWICZA 1
p o l e c a :

- atrakcyjną odzież krajową i zagraniczną
- kosmetyki
- zabawki

czynne codziennie od 8.00—15.00

Przedsiębiorstwo Prywatne
Hurtownia Napojów Chłodzących i Piwa

H E M A X

O F E R T A

— wszystkie gatunki piw firmy Okocim S.A. i Żywiec S.A.

— bezpośrednio z browaru.

Najniższe ceny!

59-700 Bolesławiec, ul. Staroszkolna 20
tel. 81-46, w. 21

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Co to jest największe zaufanie?
Zona męża zaufania.

Stuprocentowy mężczyzna

- Jak się zachował Henryk w obliczu katastrofy? Po męsku?
- O tak, zważył odpowiedzialność na swoją żonę.

LUBIŃSKA AKCJA ANTYNIKOTYNOWA

Pan Staszek Dobrowolski, który spełnia co najmniej pół numeru Biuletynu swoimi tekstami zachorował. „Złapał” ostre zapalenie oskrzeli. Lekarz przepisał mu zastrzyki z gentamycyny. Ponieważ pan Staszek należy do nałogowych palaczy, przy tej okazji kolejny raz zacząłemu mu „truć” o tym, że powinien rzucić palenie. I... rzucił! Na razie nie pali aż... dwa dni, ale jest nadzieja, że będzie to trwało dłużej. W związku z postanowieniem naszego redaktora wpadliśmy na pomysł rozpisanie w Lubńskiej Akcji Antynikotynowej. W pierwszym kroku tej akcji będziemy reklamować darmo wszystkie lokale gastronomiczne i kulturalne, w których nie pali się. Zaczynamy od kawiarni „Piwnica” we „Wzgórzu Zamkowym”. Tam się nie pali. Wszystkich chętnych zapraszamy do tej beznikotynowej kawiarni, gdzie są znakomite lody, różne oryginalne dania, dobra muzyka i wino.

Wszystkich czytelników i właścicieli punktów gastronomicznych dla niepalących prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny z redakcją. Chętnie o Was napiszemy. Będziemy też piętnować tych, którzy palą, ale to w drugim kroku. Na razie dajemy im szansę zejścia z drogi zgubnego nałogu. Natomiast w pierwszym kroku będziemy popierać tych, którzy nie palą, a szczególnie tych, którzy rzucili palenie. Piszcie do nas, gdy rzucicie palenie; piszcie, jakie metody stosowaliście, aby odnieść ten sukces. Na początek krótka lista niepalących. Nie palą między innymi: dr Maciej Dałkowski ordynator interny w szpitalu górniczym, lekarz Andrzej Kor-da, znany gastrolog Marian Życzkowski. Niepalą, chyba, wszyscy księża w parafiach salezjańskich Lubina; nie pali wiceprezydent naszego miasta Tadeusz Maćkała; nie pali także autor niniejszego doniesienia oraz jego żona. W następnym numerze dalszy ciąg listy niepalących i informacja o tym, czy pan Staszek Dobrowolski wytrzymał w swoim postanowieniu.

PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI

Z KSIĄŻKI WYDARZEŃ STRAŻY MIEJSKIEJ

28.12.91

Współpraca między Policją, a stosunkowo niedawno powstałą SM wbrew przewidywaniom i opinii niektórych osób układa się dobrze, a wzajemna wymiana informacji trwa. Przykładem może być otrzymana od patrolu Policji wiadomość o niedziałającej sygnalizacji świetlnej przy ul. K. E. Narodowej. Dzięki interwencji inspektorów SM sygnalizacja została naprawiona.

30.12.91

Tego dnia przyjęto zgłoszenie o bałaganie, braku oświetlenia w przejściu podziemnym przy ul. K. E. Narodowej. SM poinformowała o tym fakcie LPK i jeszcze tego samego dnia przejście zostało uporządkowane.

02.01.92

Ciekawie zaczął się nowy, 1992 rok. Dla mieszkańców Oś. Staszica zasłużony wypoczynek po szaleństwach sylwestrowej nocy był kilkakrotnie przerywany, dzięki bardzo czułemu systemowi alarmowemu zainstalowanemu w kawiarni „Pod różą”. Strażnicy pouczyli właścicielkę w/w kawiarni, że w przypadkach powrotnego, nieuzasadnionego włączenia się alarmu zostanie ukarana.

06.01.92

Patrolująca nasze miasto SM stwierdziła braki w oświetleniu Oś. Ustronie IV. Po interwencji sprawa została załatwiona i oświetlenie ponownie zaczęło działać. Nie wiadomo tylko jak długo — no cóż nowe osiedle, a kłopoty całkiem stare.

07.01.92

Chętna w nowym roku do pracy ekipa Zakładu Oczyszczania Miasta poinformowała dyżurnego SM o zastawionym dojeździe do kontenerów na śmieci przy ul. Sokolej 25. Kierowcy zostali ukarani mandatami karnymi w kwocie po 50 tys. zł. Miejsce na parkingu jest z pewnością tańsze.

09.01.92

Mimo, że styczeń jest miesiącem zimowym tego dnia w obu Strażach — Miejskiej i Pożarnej było gorąco. Zmotoryzowany patrol SM przekazał informację Straży Pożarnej o palącej się trawie przy ul. 1-go Maja.

13.01.92

Niektórzy myślą, że człowiekowi, który wypił piwo lub spożył inny alkohol jest obojętne, czy pije go w brudnym, czy w czystym naczyniu. O tym, że tak nie jest, przekonał się właściciel jednej z pijalni piwa znajdującej się na Oś. Przylecie, który z powodu braku warunków sanitarnych i niezachowania higieny przy obsłudze swoich klientów został „wezwany” na rozmowę do SM.

MAŁGORZATA MAZURKIEWICZ

„KOGUTY” CONTRA MŁODOCIANI CHULIGANI

Początek był całkiem zwyczajny... Grupa młodych ludzi postanowiła się zabawić. A że zabawa była z alkoholem, nic dziwnego, że po jej zakończeniu chłopcy poczuili nadszatkowany wpływ energii. Dali jej upust rozbijając kolejno szyby w 2 wiatkach autobusowych przy ul. Zawadzkiego, w klatce schodowej przy ul. Zawadzkiego 62 i w sklepie warzywniczym przy ul. Kilińskiego. O fakcie wybijania szyb poinformowało dyżurnego SM pewne małżeństwo w średnim wieku. Wiadomość zelektryzowała pełniących tego dnia służbę inspektorów, którzy natychmiast rozpoczęli akcję. Do akcji tej wyjątkowo został włączony dyżurny SM, zastąpiony przez samego Komendanta.

Rozpoczął się prawdziwy pościg i było pierwsze użycie sygnałów — świetlnego i dźwiękowego. Nowe koguty zainstalowane na samochodach SM przeszły więc swój bojowy chrzest. Pędzący przez miasto wieczorną porą i na sygnale biały polonez ze znanym nam wszystkim niebieskim napisem „Straż Miejska” wzbudzał sporo sensacji. Wkrótce samochód z piskiem opon zjechał na łakę obok LPK, po której uciekali sprawcy i gdzie zebrali się spory „tłumek” gapiów. Inspektorzy ubrani w ciężkie, skórzane kurtki, z pasami, na których znajdowało się całe służbowe wyposażenie, dzięki treningowi odbywanemu dwa razy w tygodniu na salach lubińskiego OSiR-u, nie mieli problemów z dogonieniem uciekających. Młodzi wandalowie zostali więc złapani i po dokładnym wylegitymowaniu przekazani Policji. Ciekawe, czy zdawali sobie sprawę, jak kosztowne, zwłaszcza dla rodziców, będzie ich szaleństwo kończące tak mile rozpoczęty wieczór?

Na zakończenie Straż Miejska składa podziękowania osobom, które powiadomiły ją o „wyczynach” podpiętych chłopców, mając nadzieję, że dalsza współpraca z mieszkańcami naszego miasta przyniesie podobne wyniki w walce z wandalami.

MAŁGORZATA MAZURKIEWICZ

MINI-OPOWIADANIE

W dzisiejszym numerze publikujemy mini-opowiadanie pana Stefana Grzegorzczaka. W ten sposób zamierzamy otworzyć na łamach naszego czasopisma stałą rubrykę przedstawiającą twórczość mieszkańców Lubina.

„ZUPA”

Zupa była chłodna. Od dłuższego już czasu czekała na niego, krzątającą się po pokoju. Siadł wreszcie i zanurzył łyżkę w pełnym talerzu. Kształtne gwiazdki makaronu leżały na jego dnie, a powierzchnia zupy była prawie lustrzana. Jadł powoli, miesząc co jakiś czas. Gdy tak mieszał, zauważył, że na powierzchni zupy, obok zarysu jego twarzy, widnieją zarysy dłoni i rąk. Wirowały w tak ruchu łyżki i były coraz wyraźniejsze, chwilami nawet — sprawiały wrażenie żywych. Przestał jeść, pochylił głowę i spojrzał uważnie w talerz. Musiało to trwać zbyt długo, bo niespodziewanie owe ręce wynurzone z talerza chwyciły go za głowę. Krótka, chaotyczna szamotanina i głowa jego pograżyła się w zupie — i tak pozostało.

Zupa była głodna!

NIEZNANE AKCJE STRAŻY MIEJSKIEJ

Godziny służby miały spokojnie i wręcz leniwie. Była niedziela i nic nie zapowiadało sensacyjnych wydarzeń — pierwszego użycia broni — w krótkiej historii istnienia Straży Miejskiej...

Najpierw usłyszałam dość często powtarzające się zgłoszenie o bezpańskim psie biegającym po Oś. Przylecie, a potem opowieść o tym, jak niektórzy mieszkańcy ul. Kruczej zrobili mu budę i dokarmiają „bezdolnego przybłądę”. Zgłoszeń o podobnej treści dostajemy wiele. Jednak następny telefon z wiadomością, że ów „biedny piesek” pogryzł kilkuletnie dziecko sprawił, że nasza interwencja była natychmiastowa. Na miejsce interwencji skierowałam samochód z dwoma inspektorami Straży Miejskiej, weterynarzem i ojcem pogryzionego dziecka. W napięciu oczekiwałam jakichkolwiek informacji od moich kolegów.

Dźwięk dzwonka, który zabrzmiał w idealnej ciszy poderwał mnie na nogi, ale to co usłyszałam po wypowiedzeniu słów: „SM — proszę słucham...” sprawiło, że ponownie usiadłam, mimo, że pracując od kilku miesięcy w SM zdążyłam przyzwyczaić się do różnych telefonów. Byłam wręcz zaszokowana słysząc wyzwiska pod adresem inspektorów, którzy użyli w stosunku do agresywnego psa pocisków zawierających gaz. Na moje tłumaczenia, że ów pies pogryzł małe dziecko rozmówczyni stwierdziła, że był to na pewno „rozwydrzony bachor”, który drażnił biednego psa.

Po zakończeniu rozmowy z miłośniczką zwierząt, dowiedziałam się, że pies został odwieziony do Schroniska dla Zwierząt w Legnicy. Po całej sprawie został plik dokumentów i dwie łuski.

M. MAZURKIEWICZ

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Na kolei

— Tatku, co znaczą litery P.K.P. na wagonach?

— Płać Kolosalne Pieniądze, mój synku.

Lekarz Chorób Dziecięcych
TERESA KOTWICKA

zaprasza małych i większych pacjentów

w poniedziałek, środę i piątek o godzinie 16.30

GABINET PEDIATRYCZNY

LUBIN, UL. KRUPIŃSKIEGO 47/6, USTRONIE II

Wizyty domowe tel. 42-20-24

W zakresie porady u niemowląt kontrola stawów biodrowych
— lekarz ortopeda **ANDRZEJ KOTWICKI**

MINI—WYWIAD

W szóstym numerze Biuletynu wprowadzamy nową rubrykę, która mamy nadzieję, w niekonwencjonalny sposób przybliży Państwu sylwetki interesujących lubinian.

Pani Danuta Dąkowska — dyrektor Domu Kultury Zagłębia Miedziowego, znak zodiaku — Koziorożec, zawód — magister filologii polskiej, rodzina — mąż Maciej (znany kardiolog), dwóch synów i pies „Kruz”, hobby — kultura, czego nie lubi — głupoty i chamstwa, ulubiona potrawa — tort orzechowy, ulubiony muzyk — Chopin, ulubione malarstwo — impresjonizm, kogo chciałaby gościć na kolacji — Krzysztofa Zanussiego.

Pani Barbara Grzybek-Korgól — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, znak zodiaku — Koziorożec, zawód — polonistka, rodzina — mąż Jerzy, syn Piotr (6 lat), córka Kamila (1 rok), hobby — literatura, czego nie lubi — kłamstwa, fałszu i obłudy, ulubiona potrawa — każda, której nie musi sama przygotować, kogo chciałaby gościć u siebie na kolacji — najbliższych przyjaciół, szczególnie tych z okresu studiów.

Pani Aleksandra Dąbrowska-Chwałek — radna, członek Zarządu Miasta, znak zodiaku — Ryba, zawód — mgr chemii, rodzina — jest już babcią Marii-Antoniny, hobby — nauka języków, czego nie lubi — nie chce zdradzić, ulubiona potrawa — mocna, czerwona, pachnąca herbata, ulubiona muzyka — Beethoven, kogo chciałaby gościć u siebie na kolacji — Małgorzatę Niezabitowską.

— UŚMIECHNIJ SIĘ —

Ku rozweseleniu ducha
Trzech malców, jeden lat dwanaście, drugi — 8, trzeci 5, stoją przed klatką z małpami i informują się nawzajem na temat, co się w klatce dzieje.
Ośmioletni pyta: Co one robią?
— Bawią się — odpowiada 12-letni.
Na to ośmioletni: Mnie się zdaje, że one się kochają.
— Ale z jakim wylafinowaniem — dodaje po namyśle pięcioletni brzdąk!

Pies i samochód
Pan X kupił sobie używany samochód. Przyjaciel pyta go:
— No, jak działa twój samochód?
— Jak pies.
— Nie rozumiem?
— To znaczy, że mniej więcej przy każdej latarni staje.

CZŁOWIEK JEST TYLE WART, NA ILE POMAGA DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI

Nasza koleżanka i uczennica z kl. VI S.P. nr 13 w Lubinie przeszła szóstą operację stawu kolanowego i biodrowego. Warunkiem szybkiego powrotu do zdrowia Ani jest kosztowna opieka medyczna, która będzie trwała przez wiele, wiele miesięcy.

My uczniowie i pracownicy Szkoły prosimy o „symboliczną złotówkę” z przeznaczeniem na opiekę dla Ani, która leży w Szpitalu w Busku. Wiemy, że są ludzie, którzy nie są obojętni wobec drugiego człowieka, dlatego liczymy na łańcuch ludzi dobrej woli.

Każda „złotówka” przysłana lub przyniesiona na adres Szkoła Podstawowa nr 13 ul. Szpakowa 1 w Lubinie będzie mile widziana z dopiskiem „dla Ani”.

DYREKCJA, NAUCZYCIELE,
UCZNIOWIE S.P. Nr 13

NAGRODA MIASTA LUBINA

Na ostatniej sesji Rada Miejska uchwaliła regulamin przyznawania Nagrody Miasta Lubina, który przedstawiamy poniżej. Możliwość przyznawania takiej nagrody przewiduje Statut naszego miasta. Każdy z mieszkańców Lubina ma prawo zgłosić kandydaturę osoby, którą uważa za godną tego tytułu. Nagroda ma charakter pieniężny. Niestety, nie mogą powiedzieć, ile będzie wynosić, gdyż jej wysokość ustali Rada w czasie uchwalania budżetu na rok 1992. Wszystkich naszych czytelników zachęcam już dzisiaj do składania swoich propozycji. Do zgłaszania kandydatury wystarczy tylko jeden podpis. Zgłaszajcie swoich sąsiadów, koleżanki i kolegów z pracy, pielęgniarki i lekarzy, którzy Was leczą, nauczycieli, którzy uczą Wasze dzieci, starszych i młodych, blondynów i brunetki, przystojnych i tych o przeciętnej urodzie (brzydkich przecież nie ma). Słowem wszystkich tych, którzy Waszym zdaniem godni są nagrody naszego miasta.

PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI

Poniżej przedstawiamy regulamin Nagrody Miasta Lubina oraz kupon zgłoszenia kandydata. Do kuponu może być dołączone pisemne uzasadnienie zgłoszenia kandydatury.

Regulamin Nagrody Miasta Lubina

1. Nagroda przyznawana jest jeden raz do roku za szczególne zasługi dla miasta Lubina.
2. Nagroda ma charakter pieniężny i jest przyznawana przez Radę tylko osobom fizycznym.
3. Prawo zgłaszania kandydatów do nagrody ma każdy mieszkaniec miasta Lubina posiadający pełną zdolność do czynności prawnych.
4. Kandydatów do nagrody można zgłaszać od 1 marca do 30 kwietnia każdego roku.
5. Zgłaszanie kandydatów do nagrody można poprzeć pisemnym uzasadnieniem.
6. W przypadku większej ilości kandydatów niż pięciu, Rada Miejska powołuje 5-osobową Komisję Nagrody Miasta Lubina, której zadaniem jest dokonanie wstępnej weryfikacji kandydatów.
7. Przewodniczącym komisji zostaje Przewodniczący Rady Miejskiej.
8. Wyboru czterech pozostałych członków komisji dokonuje Rada.
9. Komisja dokonuje wyboru pięciu kandydatów do nagrody i przedstawia je Radzie wraz z opiniami.
10. Rada przyznaje nagrodę osobie, która w tajnym głosowaniu uzyskała największą ilość głosów.
11. Wręczenie Nagrody Miasta Lubina odbywa się na uroczystej Sesji Rady Miejskiej.

NAGRODA MIASTA LUBINA

(imię i nazwisko zgłaszającego)

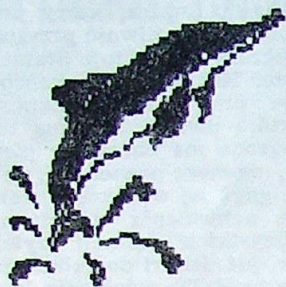
zamieszkały w Lubinie przy ulicy

zgłaszam kandydaturę

(imię i nazwisko kandydata)

zamieszkałego

do Nagrody Miasta Lubina za rok 1992.

DELFIN – MISTRZEM

Kolejny sukces odnieśli zawodnicy Lubńskiego Klubu Pływackiego „Delfin” na Otwartych Mistrzostwach Legnicy w Pływaniu, które odbyły się 18 stycznia w Legnicy.

Startowało 93 zawodników. „Delfiny” pod wodzą trenerów — Stanisława Łękowski i Andrzeja Spychały, lekarza — Leszka Gruszczyńskiego i niżej podpisanego spóźniły się na start. Przyczyną 20-minutowego opóźnienia była awaria autobusu. Mimo tego sędzia zawodów pan Jerzy Reszka bez wahania zgodził się na uczestnictwo naszych zawodników w wyścigach.

Zawody rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych i aby zostać mistrzem należało zebrać punkty do klasyfikacji ogólnej w trzech stylach: - dowolnym, klasycznym, grzbietowym. Taki regulamin zawodów wymagał więc od zawodników wszechstronności, wytrzymałości, a także odporności psychicznej. A oto wyniki:

SZKOŁY PODSTAWOWE**a) klasy I—IV**

dziewczeta: 1. Magdalena Gruszczyńska (LKP „Delfin”) 2. Agnieszka Zielińska (LKP „Delfin”) 3. Justyna Gorący (SP-11 Legnica); chłopcy: 1. Jacek Butyński (Legnica) 2. Bartosz Paluch (SP-7 Legnica) 3. Marcin Gębuś (LKP „Delfin”).

b) klasy V—VIII

dziewczeta: 1. Agata Gruszczyńska (LKP „Delfin”) 2. Karolina Skarbińska (LKP „Delfin”) 3. Ewa Wach (SP-7 Legnica); chłopcy: 1. Daniel Baranowski (LKP „Delfin”) 2. Tomasz Pomierny (LKP „Delfin”) 3. Bartłomiej Tursa (LKP „Delfin”).

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

dziewczeta: 1. Małgorzata Oleksy (WOPR-Lubin) 2. Barbara Buła (WOPR-Lubin) 3. Magdalena Małgorzewicz (Legnica); chłopcy: 1. Paweł Halicki (WOPR-Lubin) 2. Stanisław Malepszak (WOPR-Lubin) 3. Henryk Kuczała (WOPR-Lubin).

ZAKŁADY PRACY

kobiety: 1. Joanna Grochowska („Hanka”); mężczyźni: 1. Stanisław Łękowski (LKP „Delfin”) 2. Marek Stefańczuk (ZG Lubin) 3. Roman Marszuk (ZE Legnica).

Sukcesy odniosły nie tylko „Delfiny”. Zawodnicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego z Lubina, pod wodzą trenerów Krzysztofa Malickiego i Andrzeja Lange, bez problemów wygrali zawody w kategorii szkół ponadpodstawowych. Obie grupy pływaków mają zamiar, w najbliższym czasie, nawiązać ściślejszą współpracę.

ARTUR DUBIŃSKI**EDDY – TENIS**

Pan Edward Zótkiewicz 20 lat temu był czołowym lekkoatletą naszego miasta. Był mistrzem Polski w pięcioboju lekkoatletycznym, jako junior skakał w dal ponad 7 metrów, kończył karierę jako czołowy dziesięcioboista Dolnego Śląska. Po zakończeniu kariery zawodniczej nie zerwał ze sportem i po uzyskaniu uprawnień masażysty pracował w „Zagłębiu” Lubin. Jego pasją jednak był tenis. Początkowo zaglądał na korty tylko po to, aby się trochę poruszać. Później jednak zaczął wygrywać lokalne turnieje zdobywając dwukrotnie tytuł mistrza KGHM i także dwukrotnie został mistrzem naszego miasta. Panu Edwardowi to jednak nie wystarczyło. Postanowił w Lubinie stworzyć nowoczesną szkołę tenisową wzorowaną na tych, które istnieją w zachodniej Europie. Do szkoły mogą uczęszczać dzieci od pierwszych klas szkoły podstawowej do ostatnich klas szkoły średniej. Na zajęcia mogą uczęszczać także dorośli.

Ambicją założyciela szkoły jest zapewnienie fachowego instruktażu umożliwiającego młodzieży wykształcenie prawidłowej techniki gry. Edward Zótkiewicz z zalem stwierdza, że gdyby za jego młodości byli korty tenisowe i działaliby zawodowi nauczyciele tenisa, osiągnąłby większe sukcesy niż w lekkoatletyce. Teraz, na osłode, pozostała mu jedynie możliwość gry na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Weteranów w Sopocie.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby uczestniczyć w zajęciach szkoły mogą zgłaszać się do Edwarda Zótkiewicza na jego zajęcia, które odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 10. Pan Edward wyraził zgodę na udzielenie bezpłatnych lekcji nauki gry w tenisa dla dziecka skierowanego do jego szkoły przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

TURNIEJ TAEKWON-DO

25 stycznia odbył się w sali Zespołu Szkół Górniczych Strefowy Turniej Taekwon-do. Tych, którzy nie wiedzą, co to jest Taekwon-do informuje, oczywiście w sposób uproszczony, iż jest to koreańska odmiana karate. Organizatorem turnieju był działający w naszym mieście Klub Koreańskiej Sztuki Walki Taekwon-do oraz Młodzieżowy Dom Kultury. Uczestnikami było 63 zawodników z 6 klubów. Oprócz klubu lubińskiego brała udział Polonia Bystrzyca, Dosan z Oleśnicy, Dolny Taekwon-do Center, Młodzieżowa Akademia Dalekowschodnich Sztuk Walki Taekwon-do z Wrocławia, Centrum Taekwon-do W. Z naszych zawodniczek Katarzyna Żołędzewska zajęła 3 miejsce w kategorii układów formalnych kobiet, a Katarzyna Czuba też trzecie miejsce w kategorii walk otwartych. Natomiast Tomasz Pilarz zajął 3 miejsce w kategorii wagowej do 80 kg przed swoim kolegą klubowym Januszem Witczakiem. Największy sukces odniósł Marek Białek, który wygrał zawody w kategorii wagowej powyżej 80 kg.

WALDEMAR DOLECKI**PODATEK OD POSIADANIA PSÓW**

Rada Miejska na XXII Sesji uchwaliła podatek od posiadania psów w wysokości 69 tys. zł. Podjęta uchwała ustała dla emerytów, rencistów prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe obniżoną opłatę w wysokości 34.500 zł.

**AGENCJA USŁUG
FIZJOTERAPEUTYCZNYCH
LUBIN**

Proponujemy Państwu terapię polem magnetycznym. Zabiegi fizjoterapeutyczne wykonywane aparatem MAGNETRONIK MF-10 posiadają bardzo dużą skuteczność leczenia w następujących schorzeniach:

1. Stany po złamaniach kości.
2. Opóźnione leczenie złamań kości (1, 2, wydłużenie skrócenie okresu unieruchomienia w gipsie, na wyciągu, w zespoleniach z metalem).
3. Zespół Sudeck'a.
4. Kontuzje: zwichnięcia, skręcenia, uszkodzenia więzadeł, urazy ścięgien.
5. Neuralgie, nerwobóle, nerwiaki, operacje na nerwach obwodowych i splotach, bóle fantomowe.
6. Zaburzenia w krwioobiegu arteryjnym o charakterze obwodowym.
7. Bóle migrenowe.
8. Reumatoidalne zapalenie stawów. Gips na kończynie oraz metal użyty do zespolenia kości nie stanowi przeszkody w stosowaniu zabiegów. Agencja Usług Fizjoterapeutycznych współpracuje z lekarzami, specjalistami różnych dziedzin medycznych.

Informacja i rejestracja w godzinach
17.00—19.00

od poniedziałku do piątku pod nr tel.
42-28-92 lub 42-51-10 w Lubinie

MAGNETRONIK MF-10 należy do nowej generacji sprzętu terapeutycznego. Jego zastosowanie pozwala na skrócenie okresu rekonwalescencji, a nawet w wielu przypadkach na uniknięcie interwencji chirurga.

Aparat działa przeciwwrzaskowo, przeciwbólowo. Umożliwia także intensyfikację procesu unaczyniania i oddychania komórki. Przyspiesza znacznie zrost kości. Może być stosowany do rehabilitacji osób z urazami i schorzeniami narządów ruchu, leczenia wszelkich chorób reumatycznych, następstw złamań i zwichnięć, trudno gojących się ran, zrostów i zwyrodnień kręgosłupa, przewlekłych zapaleń wielostawowych.

W Polsce aparat MAGNETRONIK MF-10 lub jego niemiecki odpowiednik ALPHATRON 4100 są wykorzystywane m. in. w Stołecznym Centrum Rehabilitacji w Konstancinie, Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w Warszawie, Instytucie Medycyny Uzdrawiskowej w Poznaniu, Śląskiej Akademii Medycznej, Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lek. oraz u nas w Agencji Usług Fizjoterapeutycznych w Lubinie.

mgr MAREK KIMLA**mgr ANDRZEJ ŚRUTWA****Apteka
„POD SOKOŁEM”**

LUBIN, UL. SOKOŁA 46, Tel. 44-54-40
CZYNNA od 8 do 17

— ☆ —

środki farmaceutyczne
kosmetyki pielęgnacyjne
środki ziołowe
środki higieny osobistej

— ☆ —

Towary posiadają atesty

ZAPRASZAMY

CO DALEJ ÓSMOKLASISTO?

To pytanie, które sobie zadaje młodzież kończąca szkołę podstawową, jak i ich rodzice. Do jakiej szkoły posłać swoją latorośl; która szkoła zapewni absolwentowi zatrudnienie? Aby ułatwić odpowiedź na te i inne pytania zamieszczamy wykaz szkół średnich i zawodowych na terenie Lubina i jego okolic.

Składanie podań o przyjęcie:

1. Kandydaci składają podania o przyjęcie do szkoły w najbliższej placówce kształcącej w wybranym zawodzie (profilu) na terenie macierzystego lub innego województwa w sposób samodzielny.

2. Kandydaci do liceów ogólnokształcących oraz do szkół zawodowych na podbudowie programowej szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej składają podania bezpośrednio do wybranych szkół w terminie od 15 marca do 15 maja.

3. Kandydaci do szkół zawodowych na podbudowie liceum ogólnokształcącego składają podania w terminie od 1 czerwca do 10 sierpnia.

4. Kandydaci do studium nauczycielskiego na kierunku „wychowanie przedszkolne” (po szkole podstawowej) składają podania w terminie do końca kwietnia.

Do podania kandydaci dołączają:

1. Wykaz ocen uzyskanych w pierwszym półroczu klasy programowo najwyższej szkoły stanowiącej podbudowę programową, a świadectwo szkolne, nie później niż w ciągu trzech dni od terminu zakończenia nauki.

2. Świadectwo zdrowia wydane przez społeczną służbę zdrowia lub lekarza szkolnego — szkoła może żądać dodatkowo przedłożenia opinii lekarza przemysłowej służby zdrowia lub wyników badań specjalistycznych.

3. Dwie fotografie (z nazwiskiem na odwrocie).

4. Kandydaci z wadami słuchu, wzroku, narządu ruchu i innymi schorzeniami załączają ponadto orzeczenie kwalifikacyjne poradni wychowawczo-zawodowej, a w przypadku ubiegania do szkół zawodowych specjalnych — skierowanie właściwego kuratorium oświaty i wychowania.

5. Młodociani pracownicy powinni przedłożyć odpis umowy o pracę w celu nauki zawodu lub zaświadczenie z zakładu pracy stwierdzające, że kandydat będzie zatrudniony przed rozpoczęciem zajęć szkolnych.

6. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do internatu, bądź o przyznanie stypendium powinni załączyć do podania wypełniony kwestionariusz.

7. Kandydaci — laureaci konkursów przedmiotowych szczebla wojewódzkiego załączają do podania dyplom laureata.

Podstawę zakwalifikowania kandydata do nauki w liceum ogólnokształcącym, liceum zawodowym, technikum i równorzędnej szkole zawodowej oraz w pedagogicznym studium technicznym stanowi wynik egzaminu wstępnego, a w zasadniczej szkole zawodowej oceny egzaminu (sprawdzianu) z przedmiotu kierunkowego, o ile rada pedagogiczna zdecyduje o jego zastosowaniu. Egzamin pisemny obejmuje przedmioty: język polski, matematykę. Egzamin ustny:

a) w liceum ogólnokształcącym: język polski, geografii, chemię, historię, biologię, fizykę — do wyboru przez kandydata;

b) w liceum zawodowym oraz technikum i równorzędnej szkole zawodowej na podbudowie szkoły podstawowej, zasadniczej szkoły zawodowej i w pedagogicznym studium technicznym — przedmiot określony przez radę pedagogiczną jako kierunkowy dla danego zawodu.

Do egzaminu ustnego z przedmiotu uznanego za kierunkowy dla danego zawodu lub profilu jest dopuszczony kandydat, który na egzaminie pisemnym z języka polskiego i matematyki uzyskał oceny co najmniej dostateczne. Kandydat, który uzyskał na egzaminie pisemnym jedną ocenę niedostateczną, może być dopuszczony do egzaminu ustnego po złożeniu egzaminu poprawkowego. Do egzaminu poprawkowego jest dopuszczony kandydat, który na świadectwie ukończenia szkoły uzyskał z danego przedmiotu co najmniej ocenę dobrą.

W szkołach zawodowych, zwłaszcza w liceum zawodowym, zamiast egzaminu z przedmiotu określonego jako kierunkowy, może być przeprowadzony sprawdzian umiejętności i sprawności, a ponadto mogą być brane pod uwagę

indywidualne osiągnięcia kandydata, jeśli wymaga tego specyfika zawodu.

Podstawę zakwalifikowania kandydata do studium nauczycielskiego na kierunku „wychowanie przedszkolne” po szkole podstawowej stanowi:

— egzamin pisemny z języka polskiego i matematyki
— egzamin ustny z języka polskiego
— sprawdzian umiejętności i uzdolnień muzycznych, plastycznych i technicznych.

Absolwenci szkół podstawowych specjalnych są przyjmowani bez egzaminu do odpowiednich szkół zawodowych specjalnych na podstawie skierowania kuratorium oświaty i wychowania, wydanego w oparciu o orzeczenie poradni wychowawczo-zawodowej.

Wojewódzka Poradnia Wychowawczo-Zawodowa, 59-220 Legnica, ul. Oświęcimska 14 (I piętro), tel. 228-43.

Miejska Poradnia Wychowawczo-Zawodowa, 59-300 Lubin, ul. Krucza 14, tel. 44-34-05, 44-39-21.

Szkoły zawodowe i ogólnokształcące dla młodzieży niepracującej i młodocianych pracowników.					
Lp.	Nazwa i adres	Zawód — specjalność	Okres kształcenia	Ilość miejsc	Internat
1	2	3	4	5	6
1.	Zasadnicza Szkoła Budowlana, ul. Sawickiej 3a, tel. 44 17 18	— technolog robót wykończeniowych w budownictwie — monter instalacji budowlanych	3 3	30 30	tak tak
2.	Zasadnicza Szkoła Zawodowa, ul. Sawickiej 3a, tel. 44-17-18	— wielozawodowe — mechanik pojazdów samochodowych	3 3	90 30	tak tak
3.	Zasadnicza Szkoła Górnicza, ul. Legnicka 17a tel. 44-46-24	— górnik kopalni rud — operator maszyn i urządzeń przeróbczych kopalni — ślusarz-spawacz — operator samojezdnych maszyn górniczych — mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego — elektromonter górnictwa podziemnego — monter tele-tech. urządzeń w górnictwie — ślusarz wyrobów artystycznych	3 3 3 3 3 3 3 3	30 30 30 60 30 30 30 30	tak tak tak tak tak tak tak tak
4.	Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna, ul. Składowa 3 tel. 44-39-21	— kucharz	3	12	nie
Technika i szkoły równorzędne na podbudowie 8 klasowej szkoły podstawowej.					
1.	Technikum Górnictwa Rud, ul. Kościuszki 9 tel. 44-32-57	— podziemna eksploatacja złóż — eksploatacja maszyn i urządzeń mech. górnictwa podziemnego — budowa i remont maszyn i urządzeń górniczych — przeróbka i przetw. kopalni	5 5 5 5	60 60 30 30	tak tak tak tak
2.	Technikum Górnictwa Rud, ul. Legnicka 17a tel. 44-46-24	— podziemna eksploatacja złóż — budowa i remont urządzeń górniczych	5 5	30 30	tak tak
3.	Liceum Ekonomiczne ul. Kościuszki 5, tel. 44-18-14	— finanse i rachunkowość — ekonomika i organizacja przedsiębiorstw	4 4	60 60	nie nie
4.	Liceum Kupieckie ul. Kościuszki 5, tel. 44-18-14	— handlowiec i obrót towarowy	4	120	nie

cd. „co dalej ósmoklasisto?”

1	2	3	4	5	6
5.	Technikum Budowlane ul. Sawickiej 3a, tel. 44-18-14	— budownictwo ogólne	5	90	nie
6.	Liceum Medyczne ul. Skłodowskiej 72 tel. 44-38-24	— ochrona zdrowia i pielęgnacja chorych	5	60	nie
Technikum zawodowe na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej.					
1.	Technikum Górnictwa Rud ul. Legnicka 17a tel. 44-46-24	— podziemna eksploatacja złóż	3	30	tak
Licea ogólnokształcące					
1.	I LO ul. Kopernika 7, tel. 44-23-22	— matematyczno-fizyczny — humanistyczny — biologiczno-chemiczny — pedagogiczny	4 4 4 4	30 30 30 30	nie nie nie nie
2.	II LO ul. Niepodległości 31, tel. 44-16-04	— podstawowy — matematyczno-fizyczny — biologiczno-fizyczno-chemiczny	4 4 4	90 30 30	nie nie nie
3.	III LO ul. Kościuszki 9, tel. 44-32-57	— podstawowy	4	60	tak
Technika (licea) zawodowe dla pracujących na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej (wieczorowe)					
1.	Technikum Górnicze dla Pracujących w Zespole Szkół Technicznych Górnictwa Rud, ul. Kościuszki 9 tel. 44-32-57	— podziemna eksploatacja złóż — eksploatacja maszyn i urządzeń mechanicznych górnictwa podziemnego		30 30	
2.	Technikum Budowlane dla Pracujących w Zespole Szkół Budowlanych, ul. Sawickiej 3a, tel. 44-17-18	— budownictwo ogólne		30	
Średnie Studia Zawodowe (na podbudowie szkoły podstawowej)					
1.	Średnie Studium Zawodowe w Zespole Szkół Zawodowych ul. Kościuszki 5, tel. 44-18-14	— operatywno-handlowy		30	
2.	Średnie Studium Zawodowe w Zespole Szkół Górniczych ul. Legnicka 17a, tel. 44-46-24	— elektryczny — ogólnomechaniczny		30	

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zamienię mieszkanie własnościowe dwupokojowe na większe spółdzielcze. Wiadomość: tel. 44-22-94. 114/02/92
- Sprzedam mieszkanie własnościowe Wrocław—Krzyki — 50 m kw. tel. 67-12-96 Wrocław. 116/02/92
- Sprzedam rozpoczętą budowę mieszkania przy ul. Budziszyskiej. Wiadomość: ul. H. Sawickiej 7/9. 119/02/92
- Zamienię mieszkanie czteropokojowe na dwa mniejsze. Wiadomość: tel. 42-44-10. 121/02/92
- Korepetycje z języka niemieckiego. Tel. 42-35-02 125/02/92
- Przyjmę jakiegokolwiek chałupniczo. Lubin, ul. Budziszyska 9/7. 127/02/92
- Sprzedam stare zegary oraz lustro w ozdobnej ramie. Wiadomość: tel. 44-57-46 130/02/92
- Sprzedam kiosk RUCH okratowany w b. dobrym stanie z lokalizacją przy ul. Bieszczadzkiej. Wiadomość: tel. 42-51-06 134/02/92
- Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 541 m kw. w Ścinawie — pełne uzbrojenie terenu. Ścinawa, ul. Mickiewicza 54. 135/02/92
- Sprzedam rozpoczętą budowę bliźniaka w Polkowicach. Wiadomość: Głogów, ul. Budziszyska 21/1. 139/02/92
- Sprzedam działkę ogrodową zagospodarowaną koło Osieka, tel. 44-16-76. 140/02/92
- Sprzedam mieszkanie 48 m kw. z telefonem w centrum Lubina, działkę ogrodową 500 m kw. zagospodarowaną, działkę pod budowę pawilonu handlowego, na os. Polnym 186 m kw. wraz z materiałami budowlanymi. Wiadomość: tel. 44-43-58 142/02/92
- Sprzedam działkę ogrodową z altaną przy ul. Legnickiej. Lubin, ul. Sokola 24/5. 155/02/92
- Zamienię mieszkanie kwaterekowe w centrum Lubina z telefonem na większe z możliwością dopłaty. Tel. 44-45-70 82/01/92
- Sprzedam mieszkanie własnościowe 40 m kw. na Os. Polnym. Wiadomość: tel. 076-88-547. 149/02/92
- Sprzedam pianino w b. dobrym stanie w Złotoryi. Wiadomość: Lubin, ul. Mickiewicza 88/46.

BIULETYN LUBIŃSKI

Drobne ogłoszenie bezpłatne

Treść (do 20 słów / pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko, adres

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: Biuletyn Lubiński, 59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 10, pokój nr 62.

DWIE SESJE

Uprzejmie informujemy, że 27.02.92 o godzinie 12.00 w sali nr 61 Urzędu Miejskiego w Lubinie odbędzie się XXIII Sesja Rady Miejskiej w Lubinie.

Porządek Sesji:

- Zapytania i interpelacje radnych.
- Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia Statutu Miasta Lubina:
 - projekt uchwały zmieniającej § 18 Statutu Miasta Lubina (inicjatywa Komisji Budżetowej),
 - projekt uchwały zmieniającej § 66 Statutu Miasta Lubina (inicjatywa Komisji Rewizyjnej).
- Sprawy różne.

Informujemy również, iż w dniu 03.03.1992 r. o godzinie 9.00 odbędzie się XXIV Sesja Rady Miejskiej w Lubinie.

Porządek Sesji:

- Wystąpienie Prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego H. Karasia.
- Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej krajowej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę obliczania podatku rolnego na obszarze miasta Lubina.

- Projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej.
- Projekt uchwały w sprawie sprzedaży lokali użytkowych oraz oddania w użytkowanie wieczyste ułamkowych części gruntu.
- Projekt uchwały w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych oraz oddania w użytkowanie wieczyste ułamkowych części gruntu.
- Projekt uchwały w sprawie nabycia działki nr 945.
- Projekt uchwały w sprawie nabycia działek nr 1042 i nr 1056.
- Projekt uchwały w sprawie powołania „Zespołu przygotowawczego d/s Lubińskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego”.
- Projekt uchwały w sprawie reorganizacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.
- Informacja o działalności Banku „Cuprum” S.A.
- Informacja delegatów o działalności Sejmiku Samorządowego.
- Sprawy różne.

Posiedzenia Rady Miejskiej mają charakter otwarty.

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N	O	P	
1																1
2																2
3																3
4																4
5																5
6																6
7																7
8																8
9																9
10																10
11																11
12																12
13																13
14																14
15																15
16																16
17																17
	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N	O	P	

Krzyżówka nr 1

Pozioomo:

1 — bezsilność; 2 — kojarzy się z urzędnikiem, ale nie arogancja; 3 — gra z losami; 4 — znacznie zwiększa pojemność pojazdu; 5 — brukiew; 6 — imię pierwszego człowieka; X brzdąc; 7 — duża belka; 8 — górski przedrzeźniacz; 10 — przepływa przez Olsztyn; 11 — wykres; 12 — mieszkał w nich Mikołaj Rej; 13 — ptak o oryginalnym ogonie; 14 — alegoria; 15 — uroczyste święto urzędowe; 16 — budowla sakralna; 17 — szlak.

Pionowo:

A — głos bociana; B — brawura; C — dział medycyny; D — popularna pszczołka; E — imię męskie; X ciężkozbrojny żołnierz piechoty w starożytnej Grecji; G — ptak brodzący; X z Trzema Koronami; J — proces niszczenia gleby; X wysiannik, przedstawiciel; L — pracownik przemysłu włókienniczego; X oryginalne imię żeńskie; M — szyk stosowany na zbiórkach; N — w oku; O — muza z lirą; P — dziwak.

„Stach”

Szyfr:

[4-G, 11-N, 5-E, 16-G, 1-O] [16-E, 12-F, 3-J, 13-K, 11-P]
[6-H, 3-B, 2-J, 4-P, 11-J, 1-G, 16-D]

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać szyfr. Rozwiązanie (sam szyfr) prosimy nadsyłać do 15 marca. Do rozlosowania 10 cennych nagród książkowych. Tradycji stało się zadość i krzyżówka w numerze 5 biuletynu także zawierała kilka pomyłek. Jednak dla Naszych Czytelników nie było to trudne. Przyszło ponad 300 kartek z prawidłowymi odpowiedziami. Oto nazwiska osób, które wylosowały nagrody: Iwona Miążek, Anna Bachalska, Stanisław Woś, Janina Sroczyńska, Helena Kudelska, Zbigniew Wróblewski, Barbara Rosół, Bartek Głapiński, Ryszard Szymański, Dariusz Zamojski, Marcin Dąbrowski, Roman Podgórski, Barbara Muszyńska, Zbigniew Dubiński, Tomasz Gimel. Nagrody przesyłamy pocztą.

Antoni Malinowski i spółka

zapraszają do księgarni przy ul. Wyszyńskiego 10
oraz do nowego sklepu
przy ul. Armii Czerwonej 14

Polecamy szeroki asortyment pozycji:

► POWIEŚCI SENSACYJNE,

► MELODRAMATY,

► HORRORY,

► LEKTURY SZKOLNE,

► ALBUMY,

► PORADNIKI I ENCYKLOPEDIE

zapraszamy

BIULETYN — Redaktor: PAWEŁ NIEWODNICZAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska w Lubinie ♦ Adres: Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, pok. 62, tel. 44-21-59.

Druk: Introligatorsko-Graficzna Spółdzielnia Pracy „INTROGRAF” w Lubinie, zam. nr 391-92 ♦ Nakład: 3000 egzemplarzy.